

Radośnie żegna lato młodzież naszego kraju

WARSZAWA (PAP)

Młodzież, a wraz z nią i dorośli żegnają tegoroczne lato uczestnicząc — mimo nie wszędzie sprzyjającej pogody — w setkach atrakcyjnych imprez organizowanych przez kluby, domy kultury, związki młodzieżowe.

Bogaty program pożegnania lata przygotowano w Warszawie na sobotę i niedzielę. W klubach ZMS „Uśmiech” i „Piosenka” odbędą się przeglądy amatorskich zespołów jazzowych, w „Spotkaniu” i „Marzeniu” — zabawy połączone z konkursami, a w staromiejskim Domu Kultury — wielki koncert jazzowy. Na Stadionie Dziesięciolecia — maraton filmowy. Zobaczymy tam „Czarną Carmen” i „Kawaleria króla jęgości”.

W niedzielę szczególnie ciekawie zapowiada się festyn w Świdrach Małych. Wystąpią zespoły artystyczne, odbędą się konkursy i zabawy taneczne. Dla tych, którzy pozostaną w stolicy, przygotowano występy artystyczne na dziedzińcu arsenału, w klubie „Uśmiech” — konkurs tańca towarzyskiego a w klubie „Piosenka” — konkurs piosenkarzy-amatorów. Na sobotę i niedzielę zapowiedziano również festyny na przystaniach nad Wisłą.

Bogaty program imprez przygotowano na najbliższą niedzielę dla blisko 110 tys. młodzieży woj. krakowskiego. W 11 najpiękniejszych ośrodkach wczasowych i wypoczynku, m. in. nad jeziorami Pogoria, Dzierżno, w Paprocach, Bielsku, Wiśle oraz w Pleszchach odbędą się masowe festyny ludowe, imprezy sportowe i rozrywkowe.

Ciekawie zapowiada się również „zielona niedziela” w Złoty Potok, gdzie młodzież z Częstochowy, Siemianowic i Myszkowa bawić się będzie na ognisku festiwalowym. Na wielkim festynie w Bielszowicach zaprezentują swój dorobek młodzieżowe zespoły artystyczne z kopalni „Wanda-Lech”, „Bielszowice”, „Paweł”, „Halemba” i „Walenty-Wawel”. Młodzież z wielu zakładów pracy wybiera się na wycieczki i przygotowuje zabawy taneczne.

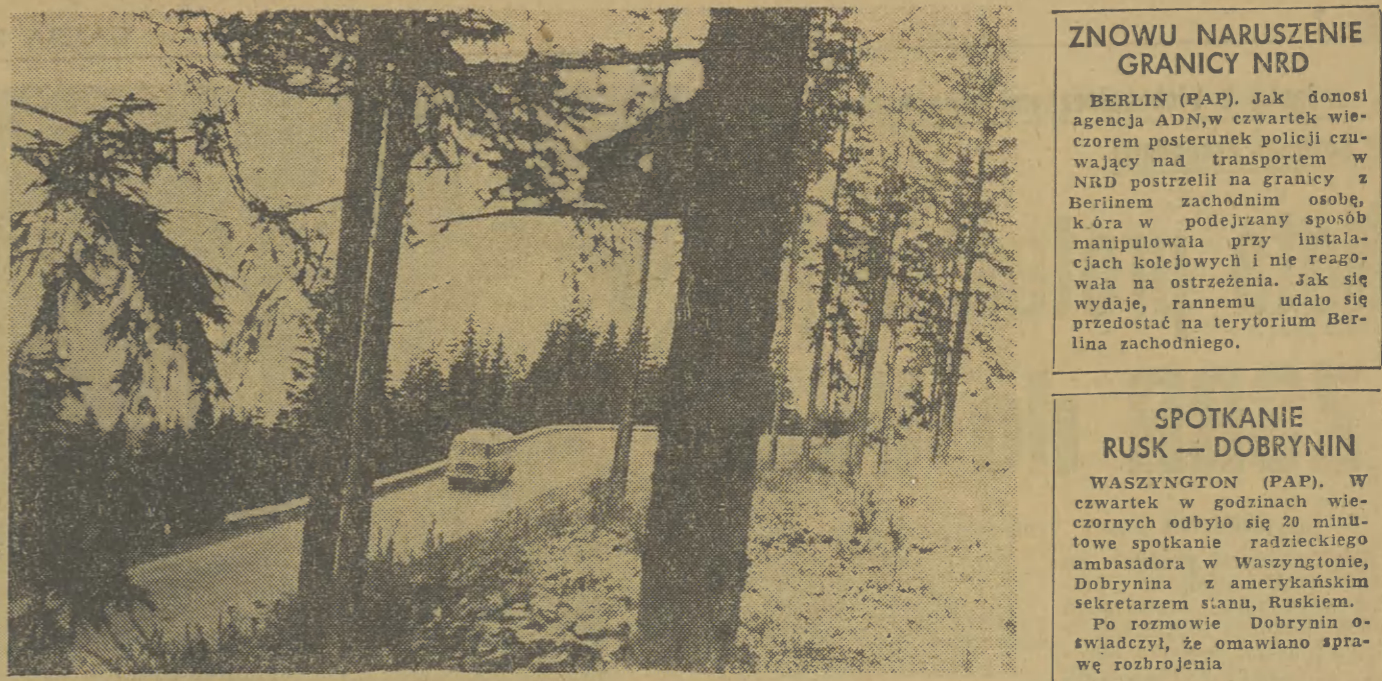
Wesoło żegna lato młodzież woj. krakowskiego. Ponad tysiąc dziewcząt i chłopców przebywa obecnie w jednym z najbardziej uroczych zakątków ziemi krakowskiej — nad Jeziorami Rożnow. Podobnie jak w inne dni świąteczne również w najbliższą niedzielę dziesiątki autobusów przywieżą tu młodzież z zakładów pracy Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza oraz ze Śląska. Młodzież krakowska organizuje w niedzielę wycieczki autokarowe do

Morskiego Oka i Parku Narodowego w Ojcowie, festyn i zabawę ludową nad zalewem w Nowej Hucie oraz nocny rajd motocyklowy na Turbacz.

Główną imprezą młodzieżową na Rzeszowszczyźnie jest wielki zlot turystyczny autostopowiczów w Wetlinie i Smereku w Bieszczadach, który rozpoczął się w piątek i trwać

będzie do niedzieli. Pod hasłem „Umieję się bawić” w wielu miejscowościach Rzeszowszczyzny organizowane są liczne imprezy na wolnym powietrzu, głównie zabawy taneczne i festyny.

650 dziewcząt i chłopców ze wsi całego kraju, przebywających na obozie campingowym pod Sopotem pożegnało w piątek morze wesołym podwieczorkiem, urozmaiconym występami artystycznymi. Jak codziennie, młodzież akademicka Gdańska bawiła się w tym dniu doskonale w klubie studentów „Zak”. W sobotę młodzież stocznicy i portowców spotkała się w klubie Żegluga w Gdańsku z delegatami młodzieży Wybrzeża na festiwal w Helsinkach.



ZNOWU NARUSZENIE GRANICY NRD

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w czwartek wieczorem posterunek policji czuwający nad transportem w NRD postrzeżeni na granicy z Berlinem zachodnim osobę, która w podejrzanym sposobie manipulowała przy ustalaniu kolejowych i nie reagowała na ostrzeżenia. Jak się wydaje, rannemu udało się przedostać na terytorium Berlina zachodniego.

SPOTKANIE RUSK — DOBRYNIN

WASZYNGTON (PAP). W czwartek w godzinach wieczornych odbyło się 20 minutowe spotkanie radzieckiego ambasadora w Waszyngtonie, Dobrynina z amerykańskim sekretarzem stanu, Ruskiem. Po rozmowie Dobrynin oświadczył, że omawiano sprawę rozbrojenia.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta

Kraków,
25 i 26
sierpnia 1962 r.

SOBOTA — NIEDZIELA

Rok XIV
Cena 50 gr
Wyd. A
Nr 202 (4431)

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kosmonauci

nr 5 i 6

są świetnie przygotowani do lotu

MOSKWA (PAP)

Korespondent PAP, A. Zoliatkowski pisze:

Po triumfie Nikołajewa i Popowicza ogromne zainteresowanie wywołują w Moskwie ich dublerzy, którzy najprawdopodobniej będą radzieckimi kosmonautami nr 5 i 6. Nikołajew i Popowicz piszą o nich w „Prawdzie”.

„Obaj oni byli tak samo jak my przygotowani do lotu i jesteśmy pewni, że wykonają zadania nie gorzej od nas. Obaj są świetnymi lotnikami, a jeden z nich jest w dodatku inżynierem.”

Obaj różnią się charakterem i rysami twarzy. Jednakże mają wiele wspólnego w życiorysach, upodobaniach i w stosunku do swojej pracy. Obaj są świetnymi sportowcami, lubią sztukę, pasjonują się techniką, wiele czytają, cechuje ich silna wola. Można na nich zawsze liczyć.”

Jak bohaterów lotu zespółowego, dubler Nikołajewa przypomina wesołym charakterem, dowcipem i ciepłym językiem raczej Popowicza, a dubler tego ostatniego jest spokojny, poważny, skupiony jak Andrian.

Kosmonauci zapewniają, że ich następcy to wspaniali chłopcy, gotowi do śmiałego boju o zdobycie Kosmosu.

Podczas kilkugodzinnej audycji telewizyjnej z udziałem wszystkich czterech dotychczasowych kos-

monautów ZSRR dowiedzieliśmy się, że jeden z członków grupy kosmonautów noszący imię Aleksi, jest plastykiem amatorem. Mówił o tym pewien malarz ukraiński, który zażyczył przysłać mu podróznikowi wspaniałego pejzażu.

Na malowniczej stronie do Morskiego Oka przez Głodówkę, już coraz puszcza...
Fot. W. Książek

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZACH
Montecalvo Irpino, Grupa ludzi ogląda dom, całkowicie zniszczony na skutek trzęsienia ziemi.
CAF — telefot



BIDAULT I SOUSTELLE NIE MAJĄ PRAWA WJAZDU DO SZWAJCARII

GENEWA (PAP). Szwajcarski prokurator generalny ogłosił w piątek, że przebywający na wygnaniu francuscy przywódcy antygaułiści, Bidault i Soustelle, nie mają prawa wjazdu do Szwajcarii. Soustelle został w zeszłym tygodniu wypędzony z Włoch. Gdzie przebywa obecnie — dokładnie nie wiadomo, chociaż niektórzy przypuszczają, iż w NRF. Nakaz aresztowania byłego premiera Bidault podpisano we Francji na początku sierpnia. Bidault przebywa na wygnaniu od wiosny; zatrzymywał się m. in. w Austrii, Bawarii i we Włoszech.

JOHNSON W TEHERANIE

DELHI (PAP). Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Lyndon Johnson, przybył w piątek do Teheranu z dwudniową wizytą oficjalną. Jak podaje agencja Reuters, szach ma prosić wiceprezydenta o nową pomoc gospodarczą i o wznowienie pomocy wojskowej.

WRZESIEŃ — NA OGÓŁ POGODNY I CIEPLY

WARSZAWA (PAP). Wrzesień — jak przewidują synoptycy PIRM — nie przysporzy kłopotów rolnikom, którzy zczyliby sobie w tym miesiącu ciepłej i bezdeszczowej pogody. Takie właśnie warunki atmosferyczne mają utrzymać się przez dwie pierwsze dekady września, z tym że znacznie cieplej ma być między 10 a 20. Nie będą to już oczywiście upały, gdyż temperatura w I dekadzie wyniesie ok. 17 st., w dzień i ok. 10 w nocy jednak po 10 września ma ona wzrosnąć do ponad 22 st. W pierwszych dniach nadchodzącego miesiąca przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, które może nastąpić nawet zamieć śnieg w przelotne opady z rozgodzami. Po tym okresie będziemy mieli przez kilkanaście dni „złoty” polski jesiń — ciepłą i słoneczną.

XVIII PLENUM CRZZ

WARSZAWA (PAP). Wczoraj rozpoczęły się obrady XVIII Plenum CRZZ poświęcone przygotowaniom do V Kongresu Związków Zawodowych, który za miesiąc 2 miesiące zbierze się w Warszawie. Po zwołaniu Plenum przez przewodniczącego CRZZ — I. Logę-Sowińskiego, uczestnicy obrad rozpoczęli dyskusję nad dostarczeniem im wczesniej projektem sprawozdania CRZZ z działalności między IV a V Kongresem, tj. od 1948 r. Sprawozdanie obejmuje całokształt działalności ruchu zawodowego w naszym kraju.



Z londyńskiej kolekcji mody jesiennej. Wieczorowa sukienka w kolorze kremowo-karmelowym ozdobiona kwiatami naszytymi ze wstążki. W talii i u dołu spódnicy szeroki pas jedwabny.
CAF

Wokół śledztwa po zamachu na de Gaulle'a

PARYŻ (PAP)

Korespondent paryski PAP, J. Gerhard podejmuje próbę zestawienia elementów śledztwa, jakie prowadzi francuskie władze bezpieczeństwa w poszukiwaniu zamachowców faszystowskich, którzy w środę bm. usiłovali zamordować prezydenta de Gaulle'a i w związku z tym pisze:

1. Policja rozporządza — jak się wydaje — bardzo niskimi danymi rzeczywistymi. Są to: niejasne zeznania naocznych świadków, którzy w zmrzoku widzieli tylko sylwetki bandytów. Odtworzenie przebiegu zamachu. Łuski wystrzelonych pocisków i znaleziona broń bandytów. Dwie furgonki — żółta i błękitna „Renault” wynajęta, druga skradziona — którymi się posługiwali. Absolutnie mglisty rysopis osobnika, który wynajął żółtą furgonetkę, legitymując się przed właścicielem garażu dokumentami na fałszywe nazwisko Jeana Murata. To wszystko.

2. Wiadomo już, że zamach został dokonany przez „wysokiej klasy fachowców”, którymi nie mogli być cywile. Sposób zorganizowania zasadki oraz zaplanowania ogni krzyżowych w kombinacji broni maszynowej, jak róż-

W Lille Studenci krakowscy zaprezentują taniec i grafikę

(Inf. wł.). W dniach 7 — 17 września br. odbędzie się w Lille (Francja) Międzynarodowy Festiwal Studentów. Młodzież szkół wyższych Krakowa godnie zaprezentuje folklor Krakowa i Ziemi Krakowskiej. We francuskim zagłębiu górniczym — Lille — rozlegną się tony skocznych melodii spod Tatr, które wśród tańców góralskich wykona Międzynarodowy Studencki Zespół Góralski.

Studencki Akademi Sztuk Plastycznych organizują wystawę swych prac graficznych.

Ponadto wyjeżdżają do Lille dwaj krakowscy studenci, a mianowicie Karol Drozd, kierownik Komisji Kultury Rady Okręgowej ZSP oraz plastyk Jerzy Napieracz. (Aplo)

„MECHANIZACJA” STATYSTYKI W MO

WARSZAWA (PAP). Metody prowadzenia prac MO statystyki przepracowały ulegną zasadniczej modernizacji. Sprobowane już zostały do KG MO i uruchomione próbnie, specjalne urządzenia licząco-analityczne, dzięki którym rejestracja i segregowanie różnorodnych danych statystycznych odbywać się będzie maszynowo. Nowy system umożliwi uzyskanie bogatszego i bardziej wszechstronnego materiału informacyjnego o przestępczości.

DWOJE DZIECI ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH

LUBLIN (PAP). W czasie pożaru, który wybuchł w zabudowaniach Barbary Witamberskiej mieszkanki wsi Bielno w pow. Chełm zginęło w płomieniach dwoje jej dzieci, pozostawionych w sypozie z sianem. Dzieci: dziewczynka i chłopiec liczyły po trzy lata i były bliźniakami. Władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie w tej sprawie.

Z Egzekutywy KW TWP — TSS — SAIW duże efekty i dużo do zrobienia

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Towarzystwo Szkoły Świeckiej i Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli — trzy stowarzyszenia o własnej specyfice działania, posiadające razem wiele punktów styczności, zwiastują pod względem propagowania materialistycznego, odpowiadającego wiekowi XX, światopoglądu. Wszystkie trzy też rozwijają ożywioną i wszechstronną działalność naukowo-popularyzatorską i ideologiczną.

Dyskusja, jaka toczyła się wokół spraw TWP, TSS i SAIW w czasie piątkowych obrad Egzekutywy KW, wykazała m. in., iż rezultaty działania tych stowarzyszeń są znaczne, oraz że istnieje konkretna możliwość dalszego poszerzenia zasięgu ich oddziaływania, szczególnie na wsi i na miejskich terenach peryferyjnych oraz wśród młodzieży. Jednym z istotnych jednak warunków dalszych postępów jest zagwarantowanie odpowiedniej koordynacji poczynań TWP, TSS i SAIW, wykorzystania m. in. środków technicznych do wzbogacenia i uatrakcywnienia organizowanych przedsięwzięć, zwiększenie ilości prelektentów i wykładów.

Kapitałowe znaczenie dla osiągnięcia należytych efektów pracy stowarzyszeń mieć może żywsze zainteresowanie komitetów partyjnych, wydziałów kultury i oświaty rad narodowych, zakładów pracy oraz organizacji społecznych i masowych działalności TWP, TSS i SAIW. To też, przede wszystkim, sugerują wnioski podjęte przez Egzekutywę. We wnioskach podkreśla się również potrzebę przyciągnięcia do aktywnej pracy w stowarzyszeniach nowych kadr, zwłaszcza spośród inteligencji.

W drugim punkcie obrad, którym przewodniczył i sekretarz KW, tow. L. Motyka, Egzekutywa zaznajomiła się z informacją na temat sytuacji ekonomicznej regionu krakowskiego po I półroczu br. (—)

Na marginesie

populacyjno-świadomo-macierzyńskim zasadom. Po latach dwu główny księgowy, przykładowy szubista, począł potraczać oboju podatek panieńsko-kawalerski...

A w związku z tym p. Aleksander w imieniu własnym oraz z upoważnienia swej prawowitej małżonki — postawił pytanie kłopotliwe:

— Jak to jest? Propaguje się ograniczenie urodzin, stosowanie środków antykoncepcyjnych, świadome macierzyństwo, a jednocześnie stosuje się „bodźce” materialne, skłaniające do stosowania ewangelicznej „crestite et multiplicamini”?

Pytanie, jako żywo, kłopotliwe... No, bo coż może na nie odpowiedzieć np. Obywatel Minister Skarbu?

● HISTORYJKA NR 2, ALE KRÓTSZA Nie, nie oglądałem filmu „Rio Bravo”. Po pierwsze nie lubię tłoku, a po drugie staram się nie kierować owczym pędem, po trzecie nie lubię westernów. To — moja rzecz.

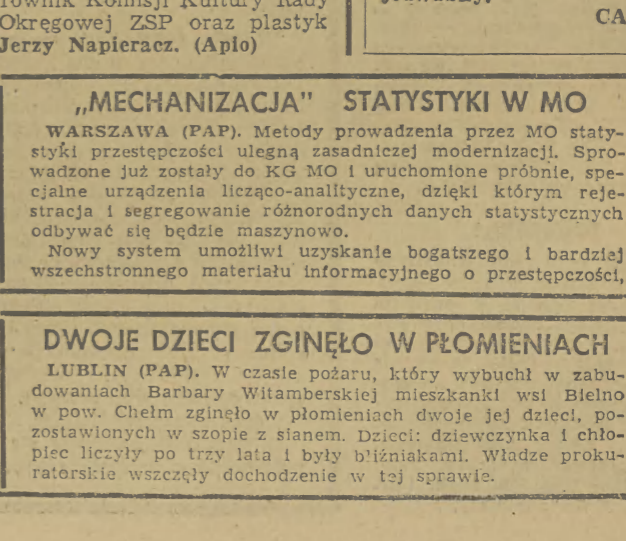
Nie oglądałem więc, ale mam przyjaciół. Oni oglądali. W związku z czym postawił kłopotliwe pytanie:

— Jak to jest? Trapiły się o wychowanie młodego pokolenia w szczytnych ideałach, a jednocześnie pozwalamy dwunastolatkom oglądać koncertowe wzory brutalnego prawa pięści i colta... Gdzie logika?

Pytanie, istotnie, kłopotliwe. No, bo coż na nie może odpowiedzieć sam przewodniczący Wysockiej, Warszawskiej Komisji kwalifikującej zakupione za granicą filmy?

* Jedną ręką trzymał się sztachety, a drugą wlewał: „niestety, niestety...”. Czyli — nie wlewał, co czyni prawnik. ReP

Ostatnio odbyło się w Kilonii spotkanie ziomków pomorskich. Spotkanie odbyło się w typowej dla tego rodzaju zjazdów scenierii. Bito w werbie, grały orkiestry, odbył się przemarsz uczestników spotkania przez ulice miasta ze sztandarami. Na zdjęciu: Spotkanie ziomków w Kilonii udekorowanej antypolskimi transparentami.



W związku z niebezpiecznymi prowokacjami w Berlinie zachodnim

Nota protestacyjna ZSRR do USA

MOSKWA (PAP) Rząd radziecki przesłał do rządu USA kategorię protestu w związku z szeregiem niebezpiecznych prowokacji w amerykańskim sektorze Berlina zachodniego...

dzieciach. Podobnego zbrodnictwa dokonano wobec przejeżdżających przez amerykański sektor pracowników dyplomatycznych ambasady radzieckiej.

Demarche USA, W. Brytanii i Francji

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje z Londynu: Opublikowano tu tekst jednostronnych not, które zostały w piątek przekazane przez rządy USA, Anglii i Francji...

Nota stwierdza, że na oczach przedstawicieli władz okupacyjnych i policji zachodnioberlińskiej oraz przy całkowitej fali bierności elementów faszystowskich...

Program telewizyjny na najbliższy tydzień

- PONIEDZIAŁEK Godz. 18.00: "Mój kot" - film serjny prod. angielskiej. 18.30: Kalendarz sportowy. 19.30: "Siadamy Pięć minut" - program film. 20.05: "Idno krótkich filmów".

Plenarne posiedzenie konferencji genewskiej

GENEWA (PAP) Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa odbyła w piątek swego 74 posiedzenie plenarne. Przewodniczył przedstawiciel Indii, Arthur Lal.

Po trziesięciu dniem w południowych Włoszech RZYM (PAP) Według ostatnich danych bilans ofiar trzęsienia ziemi w południowych Włoszech wyniósł w piątek 18 zabytych.

ROZSZERZA SIĘ RUCH STRAJKOWY W ASTURII PARYŻ (PAP) Według ostatnich informacji z piątek strajkowiaków ponad 13 tysięcy górników z 20 szubów zagrożenia Asturii.

OPTYMIZM PREZYDENTA Jeszcze nie przebrzmiały echa uspaniałolenia sukcesu radzieckich kosmonautów. Lot Nikołajewa i Popowicza stworzył trwałe podstawy dla rozwoju lotów kosmicznych...

PIĄTEK Godz. 17.30: "Spacer po Tallinie". 18.00: Program publicystyczny o Wietnamie. 18.25: "Ksiądz i Adamów", reportaż z korp. węgla kamiennego, transm. z Poznania.

SOBOTA Godz. 10.00: Świąteczny program - film fab. prod. polskiej. 11.45: "Przygody Wilhelma Tellera". 12.15: "Zapraszamy gości".

NIEDZIELA Godz. 14.00: Koncert popularny w wykonaniu Państwowej Filii znanego Śląskiego i udziałem solistów. 14.45: "Niedziela biesiadna".



Nowy kryzys w Algierii

Żołnierze IV Wilaj w rozgłośni algierskiej i redakcjach pism

PARYŻ (PAP) "Co mamy nowy kryzys. Z całą otwartością i w pełni odpowiedzialności musimy stwierdzić, że teraz, gdy pierwszy kryzys został zakończony, wkraczamy w nowy, który oparty jest na sile. Czy siła ta odda się na usługi ludu, czy pozostanie w rękach pewnych osób? - oto pytanie! - oświadczył rzecznik Biura Politycznego Mohammed Khider w przemówieniu wygłoszonym na algierskim forum do demonstrujących tłumów w czwartek 23 bm. i słowa te powtarzane są w Paryżu w charakterze motto do oceny sytuacji, jaka od 48 godzin wytworzyła się w Algierii - donosi paryski korespondent PAP, J. Gerhard, który następująco zestawia dane odnoszące się do tej sytuacji: a) Wiele w środę 22 i czwartek 23 bm. zwołane zostały oddziały przez wilaję 4 i Biuro Polityczne FLN. Pierwszy miał się odbyć o godzinie 14, drugi o 15. Oba zgromadziły zaledwie po kilkaset osób. Były więc całkowicie wyczerpane. Wtedy w obu tych zgromadzeniach równocześnie rozległo się, to samo hasło: "Wszyscy na forum". b) W oba wymienione dni do właściwego zebrania doszło więc na forum, gdzie w czwartek 23 bm. tłum obliczany na około 10 tys. osób. Wznoszone tam okrzyki: "Armia Wyzwolenia Narodowego to naród pod bronią", "Zamknąć pysk kontrrewolucji", "Przec za spiskowcami neokolonializmu z Faresem na czele". Było to o godzinie 17, ale już o 18.30 padły nowe okrzyki: "Wojako do koszar", "Skończyć z władzami", "Niech żyje Biuro Polityczne". Krzyżeli ci sami ludzie. Z obu przytoczonych danych wypływają trzy zasadnicze wnioski: 1) Masy algierskiego proletariatu nie poszły ani do Biura Politycznego, ani za wilaję 4. Masy te są wyraźnie adeforowane. 2) Rozpoczęła się otwarta wal-

A. Zawadzki w Sofii

SOFIA (PAP) Przebywający na opoczynku w Bułgarii przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki bawił 23 i 24 bm. w Sofii. 24 bm. w godzinach przedpołudniowych Aleksander Zawadzki w towarzystwie ambasadora PRL w Sofii Aleksandra Juszkiewicza złożył wizytę kwiatów w Muzeum Georgi Dimitrowa. Po południu Aleksander Zawadzki zwiędzał zabytki Sofii. W godzinach wieczornych przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Dimitr Ganow podejmował przewodniczącego Rady Państwa PRL Aleksandra Zawadzkiego kołacją. Obecni byli premier Anton Jugow członek Biura Politycznego KC BPK, sekretarz KC Mitko Grigorow i inni. Obecny był także ambasador PRL Aleksander Juszkiewicz. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze. 25 bm. Aleksander Zawadzki opuścił Bułgarię, udając się z powrotem do Warszawy.

W czwartek 23 bm. miały zostać podpisane w Paryżu protokoły techniczne i finansowe współpracy między Francją a Algierią. W związku z tym oczekiwany był przyjazd przewodniczącego organu wykonawczego w Algierii, Abderrahmana Faresa. Ten jednak nie przyjechał i protokoły nie zostały podpisane. W paryskich kołach politycznych - pisze korespondent PAP, red. J. Gerhard - przypisuje się do sytuacji, jaka od 48 godzin wytworzyła się w Algierii. Nawet kryzys polityczny, którego wyrazem są utarczki między Biurem Politycznym Ben Belli a dowództwem algierskiej Wilaj 4 łączy się z wyraźną niechęcią mas algierskich do najbliższych Francji kół, reprezentowanych właśnie przez Faresa.

Fares nie przyjechał do Paryża

W paryskich kołach politycznych - pisze korespondent PAP, red. J. Gerhard - przypisuje się do sytuacji, jaka od 48 godzin wytworzyła się w Algierii. Nawet kryzys polityczny, którego wyrazem są utarczki między Biurem Politycznym Ben Belli a dowództwem algierskiej Wilaj 4 łączy się z wyraźną niechęcią mas algierskich do najbliższych Francji kół, reprezentowanych właśnie przez Faresa.

Aresztowanie OAS-owca

PARYŻ (PAP) Policja francuska aresztowała w Carassonne Daniela Bruena sekretarza b. generała Gardy, który kierował sekcją OAS w okręgu orkańskim. Bruen, przy którym znaleziono większą sumę banknotów częściowo fałszywych, otrzymał nową "misję" we Francji.

ROZSZERZA SIĘ RUCH STRAJKOWY W ASTURII

Według ostatnich informacji z piątek strajkowiaków ponad 13 tysięcy górników z 20 szubów zagrożenia Asturii.

Wokół śledztwa

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) goud oraz kierownik tzw. "wydziału organizacji, operacji i informacji", ex-kapitan Ourutche, który już w maju br. przygotowywał nieudany zamach na de Gaulle'a w departamencie Correze.

3. Zasadnicze pytanie, które się nasuwa: w jaki sposób zamachowcy dowiedzieli się, że de Gaulle wybierze właśnie tę trasę przejazdu, skoro do dyspozycji miał on jeszcze dwie inne a wybór trasy dokonywany jest zawsze w ostatniej chwili i to osobście przez prezydenta Republiki. Istnieje hipoteza, że zostali o tym poinformowani przez kogoś z otoczenia prezydenta, tj. mają swych ludzi aż tak wysoko. Hipoteza ta ma jednak przeciwników, którzy twierdzą, że:

a) Poinformowani w ostatniej chwili o przejeździe de Gaulle'a bandyci nie zdążyli w ciągu kilkunastu minut (przejazd od Pałacu Elizejskiego do punktu zadania trwał 18 minut) zorganizować tak drobiazgowo przygotowaną akcję, która zawsze wymaga dokładnego rozpoznania terenu, rozdzielenia zadań, opracowania szlaków, wyznaczenia dróg wycieczki itp.

b) Zapewne bandyci zorganizowali podobne zamachy w wszystkich możliwych trasach i działali na tej, którą de Gaulle wybrał. Gdyby pojechał inną, też wpadłby zapewne w przygotowaną tak zasadzkę. W tezie tej jest dużo logiki, która jednak z pewnością nie wyklucza możliwości istnienia osobliwych informatorów w kulurach Pałacu Elizejskiego.

4. O ile na zawarty w poprzednim punkcie znak zapytania można jako tako odpowiedzieć, o tyle mroczną i niezrozumiałą jest kwestia, dlaczego po zamachu na de Gaulle'a w dniu 8 września 1961 roku oraz po próbie nowego zamachu w maju 1962 francuskie władze bezpieczeństwa nie podjęły:

a) Dokładnego rozpoznania tras, która ma jechać prezydent, przed jego przejazdem? b) Dlaczego trasa ta nie jest strzeżona posterunkami i patrolami ruchomymi w trakcie przejazdu? c) Dlaczego orszak prezydencki nie jest wyposażony w dwa - trzy samochody policyjne, które kwalifikował się z Belgiem i faszystowskich, zatrzymywały się na miejscu strzelaniny odpowiadając na ogień bandytów, a następnie przesyłali do natchmiastowego, energicznego posterunku?

Brak wysnuwania jakichś sensownych wniosków z powtarzających się zamachów jest całkowicie zagadką. I to chyba jest najbardziej podejrzane.

Śledztwo w sprawie zamachu z 22 bm. trwa. W ciągu minionej doby nie wniosło - jak się przynajmniej wydaje - niczego nowego.

Polki wygrywają z koszykarkami Francji

W drugim dniu wielkiego międzynarodowego turnieju koszykarskiego kobiet, który odbywa się w Massy, reprezentacja Polski odniosła sukces, wygrywając z drużyną Francji 43:16 (21:13).

W Sądzie Wojewódzkim Zabójstwo

(Inf. wł.) Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczęła się wczoraj sprawa Stanisława Piska zam. w Łęka kawe pow. Tarnów oskarżonego o zabójstwo Władysława Juszczyka.

19 stycznia 1962 r. do jadących wozem Stanisława Piska i Piotra Górskiego przystąpił się ich znajomy Zaucha. Między mężczyznami wywiązała się dyskusja, która przerodziła się w kłótnię. Wówczas Zaucha zsiadł z wozu. Wkrótce jednak Piska spotkał się z nim ponownie przy kiosku z piwem, gdzie znów doszło do ostrej wymiany zdań. Piska postanowił zemścić się, wziął za sobą kołek i udał się na drogę, którą według niego miał przejechać Zaucha. Razem z Piską poszli P. Górski i H. Krętel. Gdy Piska zauważył idącego drogą człowieka podbiegł do niego, ale okazało się, że nie jest to Zaucha. Zaczepiony przez Piskę Władysław Juszczyk zapytał o co chodził. W odpowiedzi pchnięty przez Piskę przewrócił się. Gdy powrócił pytanie Piska uderzył go trzymanym kołkiem w głowę. Juszczyk upadł nie dając znaków życia. Wtedy Piska zbiegł, a za nim Krętel i Górski. Wskutek odniesionych obrażeń Władysław Juszczyk zmarł, zostawiając żonę i 3-miesięczne dziecko. Stanisław Piska nie przyznał się do zabójstwa.

W Krakowie rozpoczyna się dziś proces przeciwko Irenei Wloch b. ekspedientce sklepu Spółdzielni Spożywców "Robotnik" nr 35 w Wieliczce oraz b. kierownikowi tego sklepu Stanisławowi Ziembie. Akt oskarżenia zarzuca Irenei Wloch, że na przestrzeni od 1957 roku do 3 stycznia 1962 r. przyswoiła sobie ponad 228 tys. złotych z następnego w dniu 3 stycznia br. w czasie przeprowadzania w sklepie remanentu obłata kartony z obwitem przetrąconą i podpaliła je powodując straty w wysokości 3.897 zł. Irenei Wloch przysłała się do popełnienia przestępstwa opisując sposób w jaki każdorazowo udawało jej się wprowadzić komisję przeprowadzającą remanent w błąd. Wyświetlenie dla ekspedientki w tej chwili nie miało miejsca. Wskazywał na to kierownik sklepu Stanisław Ziemia nie był świadkiem swych obowiązków zeznawając aby wszelkie czynności wykonywała za niego oskarżona.

W Moskwie oczekują się wizyty piętnięciu obywateli sekretarza generalnego ONZ - U Thanta, który zresztą w przyszłym tygodniu odwiedzi również - na zaproszenie rządu polskiego - Warszawę. W kołach politycznych oczekuje się, że wizyta U Thanta w Moskwie będzie okazją do wyjaśnienia rozstrząsanej już od pewnego czasu kwestii, czy premier Chruszczow weźmie udział w rozpoczynającej się w wrześniu kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na sesji tej znajdą się na porządku dziennym tak ważne sprawy, jak rozbrojenie. Przypuszcza się również, że w tej czy innej formie stanie na forum ONZ problem Niemiec i Berlina. Obecność premiera Chruszczowa na sesji spowodowałaby automatycznie udział w obradach wielu innych szefów rządów, co nadobyłoby Zgromadzeniu wysoką rangę. Prezydent Kennedy, zapytany na konferencji prasowej, czy skorzystałby z przyjazdu premiera Chruszczowa i przeprowadził z nim rozmowę, odpowiedział twierdząco. Trudno jednak rozstrząsać, jakie są perspektywy takiego spotkania, skoro nie jeszcze nie wiadomo, czy do niego dojdzie.

FRONTOWE MIASTO

Mieszkańcy, a raczej politycy z zachodniego Berlina, często nazywają go "frontowym miastem". Dopiero jednak teraz dowiedli, co rozumieją pod tą nazwą. Podburzona i prowokowana przez radio, telewizję i prasę, używana do akcji

FRONTOWE MIASTO

Mieszkańcy, a raczej politycy z zachodniego Berlina, często nazywają go "frontowym miastem". Dopiero jednak teraz dowiedli, co rozumieją pod tą nazwą. Podburzona i prowokowana przez radio, telewizję i prasę, używana do akcji

FRONTOWE MIASTO

Mieszkańcy, a raczej politycy z zachodniego Berlina, często nazywają go "frontowym miastem". Dopiero jednak teraz dowiedli, co rozumieją pod tą nazwą. Podburzona i prowokowana przez radio, telewizję i prasę, używana do akcji

FRONTOWE MIASTO

Mieszkańcy, a raczej politycy z zachodniego Berlina, często nazywają go "frontowym miastem". Dopiero jednak teraz dowiedli, co rozumieją pod tą nazwą. Podburzona i prowokowana przez radio, telewizję i prasę, używana do akcji

Mieszkańcy, a raczej politycy z zachodniego Berlina, często nazywają go "frontowym miastem". Dopiero jednak teraz dowiedli, co rozumieją pod tą nazwą. Podburzona i prowokowana przez radio, telewizję i prasę, używana do akcji

Przed Dniem Energetyka

GOTOWI do Jesiennego SZCZYTU

Za kilka dni 60-tysięczny zespół pracowników energetyki obchodzić będzie swoje tradycyjne święto.

Kalendarzową kartę 1 września poświęcono władze energetyki, ponieważ data ta zamyka sezon letni...

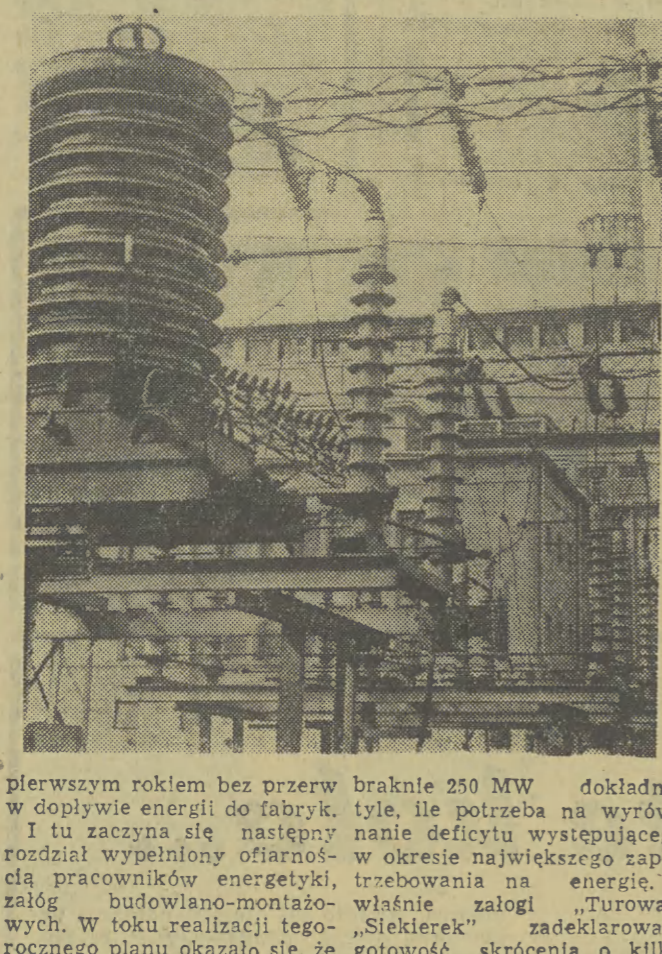
Głębiej do państwowej kiesy i wskutek opóźnień w dostawach dokumentacji...

W tym roku urzędzenia pracownicy o rekordowej mocy tysiacya megawatów...

Odnotować tu trzeba fakt wielkiej wagi: wszystkie znaki na ziemi wskazują na to, że energetyka pozbędzie się w niedostatkach...

Wyjaśnijmy rzecz do końca: w szybkim tempie rozwija się polska energetyka...

Na jeszcze szybszą rozbudowę energetyki nie było ani środków finansowych, ani materiałów...



W pierwszym roku bez przerw w dopływie energii do fabryk...

między terminów uruchomienia turbozespołów o łącznej mocy 230 MW.

Kilkudziesięciu - tysięczny zespół pracowników energetyki szkuje się do obchodów swojego święta.

Za dotychczasowy, ofiarny trud, w uznaniu wielkich zasług, jakie czekają energetyków...

Wiesław WESOŁOWSKI



Co tydzień FOTO

NAGRODA TYGODNIA

Rzadko zdarza się, by zdjęcia przedstawiające zabytki Krakowa wniosły coś nowego, pokazywały miasto w sposób odkrywczy...

KAŻDY SPOSÓB DOBRY

Pewnego razu nawiązał Dornicki przez swego przyjaciela znajomą do Brunonem P., który przybył do Krakowa celem...

UNIEWINNIE... ZA PIENIĄDZE

Od dłuższego już czasu funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej interesowali się męż-

UWAGA OSZUST

czynną zamieszkałym w Krakowie przy ul. Rydla, wdrożone śledztwo i - jako pierwszą przesyłano Anieli K.

ARSENAL HOCHSZTAPLERA

Rewizja domowa i osobista przyniosła rewelacyjne rezultaty. Znalaziono kilka różnych rodzaju podrzobionych legitymacji związkowych...

Dornicki zaczął ją strasznie więzić a nawet pobić.

W dobie humorystyczny sposób Dornicki wyłudził pieniądze od Stefana Z., któremu wzmógł, a później pocął go szantażować...

AKT OSKARŻENIA

Szczegółowy akt oskarżenia sporządzony przez Prokuraturę Powiatową dla m. Krakowa zarzuca podejrzanemu R. Dornickiemu 20 przestępstw...

ZALATWIAM ZWOLNIENIA Z WOJSKA

Stanisława S. Dornicki poznaj przez swego teścia. Jemu to bowiem zwierzył się ze swych trosk ob. S. ubolewał nad tym, że syn Czesław został powołany do odbycia służby wojskowej...

Zbudowany w latach 1950-60 Zakład Koksu Formowanego ma na celu przemysłową realizację oryginalnej polskiej metody produkcji koksu formowanego z węglu niekoksujących.

Nawnych nie sięją - sami wystają. Najbardziej zdumiewa w tej sprawie bezgraniczna łatwowierność ludzka.

Wydaliście rozkaz, by szpitale przygotowały się na przyjmowanie rannych w bieżącym tygodniu. Od kilkunastu dni wasze samoloty patrolują teren całej republiki...

HANDEL SNEM

Powstała osobna gałąź przemysłu, pozostająca w rękach tzw. "handlarzy snem". W Nowym Jorku panowie Lewis i Conger otworzyli pierwszą "dom anu".

ZNIKNĘŁY "CWAJNOSY"

Warszawa ma pierwsze miejsce w hodowli psów rasowych. W Warszawskim Związku Kynologicznym jest zarejestrowanych około 2700 psów rasowych...

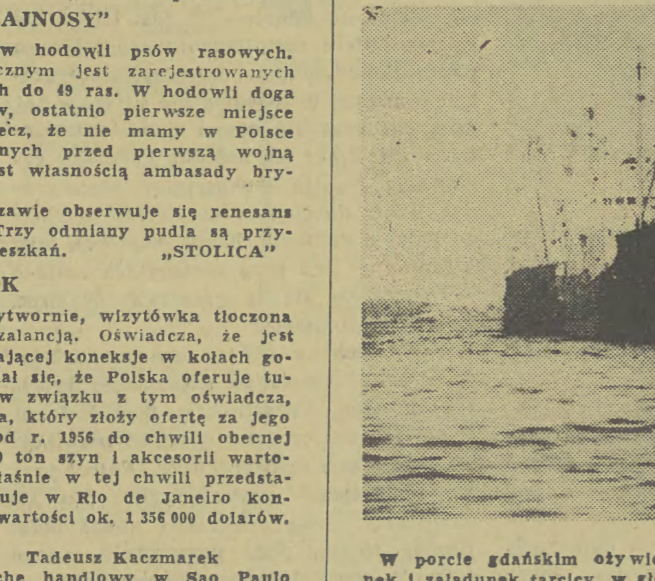
CWANIAK

Pierwszy klient. Ubrany bardzo wytwornie, wizytówka tycząca bardzo droga, zachowuje się z nonszalancją. Oświadcza, że jest przedstawicielem dużej firmy...

133

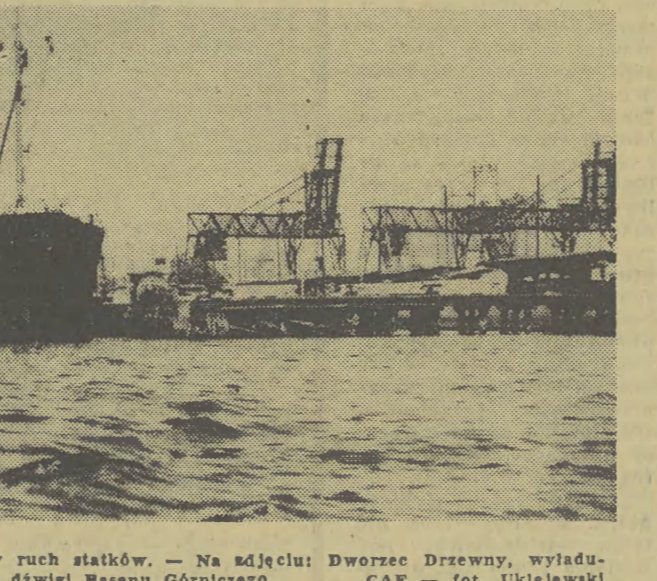
Castelfranco jest groźnym splegiem. Spojrzali na pułownika, który wstydząc się swojej angielszczyzny, nie zabrał glosu.

Nasz sobotni magazynik



W porcie gdańskim ożywiony ruch statków. Na zdjęciu: Dworzec Drzewny, wyładunek i załadunek tartaczy, w głębi dźwigi Basenu Górnącego.

Pan znnowu bawi się w cłuchabkę. W tym kraju rządził policja, a nie prawo. Strach i terror znaczą tu stokrót więcej niż prawo.



Muzeum Kaszubskie w Kartuzach obchodzi w br. 25-lecie istnienia. W tym okresie zgromadzono ponad 800 cennych eksponatów...

— Niech pan mówi — powiedział major. Mówiłem, nie miałem innego wyjścia, musiałem coś mówić. Trzeba było opóźnić ich decyzję w mojej sprawie...

— Niech pan mówi — powiedział major. Mówiłem, nie miałem innego wyjścia, musiałem coś mówić. Trzeba było opóźnić ich decyzję w mojej sprawie...

Advertisement for 'CEZAR WYSP KARAIBSKICH' by Andrzej Wydrzyński. Features a large illustration of a ship and a man in a uniform.

Advertisement for a photo exhibition at the 'Muzeum Kaszubskie'. Includes a photograph of a woman and text about the collection of folk art.

Medycyna

Przy pomocy cybernetyki

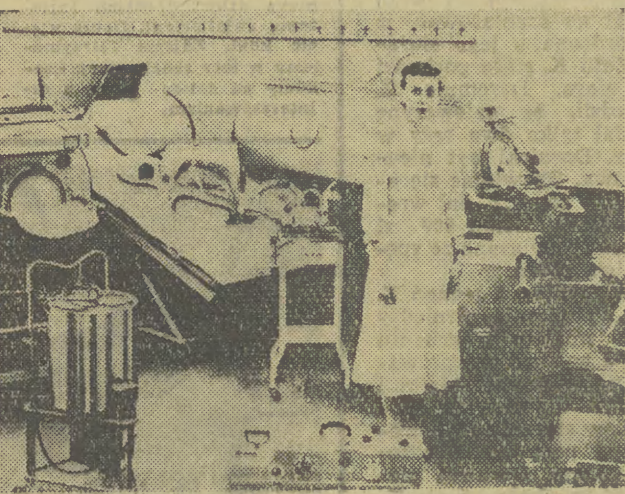
Najważniejszą formą samoobrony ustroju jest umiejętność adaptacji, przystosowania się do warunków środowiska. Bez możliwości adaptowania żadna żywa istota nie mogłaby przetrwać od najdrobniejszej bakterii, aż po władcy ziemi — człowieka.

Zagadnienia adaptacji organizmu do środowiska stały się czołowym tematem prac naukowo-badawczych prowadzonych przez doc. dr. Czesława Maślińskiego z Polskiej Akademii Nauk. Polscy specjaliści przy pomocy matematyków i cybernetyków opracowali oryginalną metodę badań zjawiska adaptacji.

W normalnym życiu każda istota stara się żyć w stanie tzw. preferendum, czyli w warunkach najlepszych i najbardziej korzystnych biologicznie dla danego ustroju. Adaptowanie do innego środowiska, np. do życia w innej temperaturze, czy w atmosferze gazowej, po pewnym okresie przesługuje zjawisko preferendum, wywołuje to, że dany osobnik znajduje warunki optymalne w znacznie zmienionym środowisku.

W normalnym życiu każda istota stara się żyć w stanie tzw. preferendum, czyli w warunkach najlepszych i najbardziej korzystnych biologicznie dla danego ustroju. Adaptowanie do innego środowiska, np. do życia w innej temperaturze, czy w atmosferze gazowej, po pewnym okresie przesługuje zjawisko preferendum, wywołuje to, że dany osobnik znajduje warunki optymalne w znacznie zmienionym środowisku.

Polskie prace nad zjawiskiem adaptacji prowadzone są w oparciu o 4 bodźce — przystosowanie do histaminy, acetylocholin, morfiny i zmian temperatury.



MARIA OLBRYCHT

Do roku 1939 w całej Afryce, liczącej ok. 20 milionów katolików, było 400 tysięcy księży i 2 biskupów. Dziś sytuacja w tej dziedzinie uległa gruntownej zmianie. W myśl wskazań Piusa XII, napominającego, że „jeśli nie stworzymy stopniowo na całym terytorium sieci duchowieństwa wywodzącego się z ludności tubylczej” — klasa białych kolonizatorów będzie zarazem klasą katolicką — Kościół stara się w szybkim tempie nadrobić brak i błędy swej dawnej polityki (w 1919 w całej Afryce było 90 księży Murzynów). Przełomem stał się rok 1950, kiedy to Pius XII utworzył pierwsze diecezję w Ghanie, Nigerii i Sierra Leone. Dziś w Afryce istnieje z górą 200 jednostek administracji kościelnej, a liczba księży biskupów przekroczyła pół setki. Sam tylko Jan XXIII konsekrował 33 biskupów. Czarna Ląd ma już nawet swoich czarnych kardynałów, 34 seminaria i wydzielone teologicznie na katolickim uniwersytecie w Lovanium kształcą setki czarnych duchownych. Kształcenie i powiększanie kadry murzyńskiego kleru — to jeden z kierunków realizowania watykańskich planów podbiła Afryki.

Drugim etapem wstępującym Watykanu, mającym na celu pozyskanie Afrykańczyków dla Kościoła są koncesje w dziedzinie liturgii. Afrykańskie Madonny mają czarne oblicza. W Kamerunie, Kongu i innych krajach wprowadza się do obrzędów — zamiast tradycyjnej łaciny — języki narodowe i lokalne formy kultu jak np. tańce obrzędowe, „tam-tamy” (specyficzna muzyka ludowa) itp.

W miarę zmieniających się w Afryce warunków społecznych i politycznych, zmianie ulegają także „kierunki natury”. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu misionarzom polecano, aby stali się „głównie „opanuwać umysły wodzów plemiennych”, wierząc, że ich pozycja społeczna przyczyni się do sukcesów Kościoła w umysłach poddanych. Kardynał la Vigerie nakazywał przypominać kacykom, że „są oni prawdziwymi przedstawicielami Boga na ziemi”, a „religia chrześcijańska w pełni popiera ich (boska) władzę”. Dziś — kładzie się nacisk na oprowadzenie, a nawet — wychowywanie własnych — przywódców politycznych. Coraz ważniejszą rolę i zadania wiąże też Kościół z organizowaniem i działalnością różnych stowarzyszeń katolickich. Spośród nich do najważniejszych organizacji należą: działająca w większości — krajów Afryki Chrześcijańska Młodzież Robotnicza, Akcja Katolicka, Międzynarodowa Federacja Młodzieży Żeńskiej, Panafrkańska Unia Robotników Wierzących i szereg innych.

Do najważniejszych jednak środków aktywizacji życia katolickiego w Afryce zalicza Kościół szkolnictwo. Wychowanie posłusznej i oddanej Kościołowi młodzieży uważa się za „niezwykłe pilne i ważne zadanie. Wpływ wychowania jest dziś decydujący, zwłaszcza w krajach, które nie-dawno „używały niepodległości” — pisali „Osservatore Romano” w kwietniu ub. roku. — Przyszłość (tych) narodów zależy od tego, co szkoła upoi dzisiejszą młodzieżą przeznaczoną jutro do rządu krajem”.

Katolicyzm w świecie Czarny bóg

przez kościół katolicki nieustannie rośnie — i dziś liczy ok. 73 tysięcy. Inna rzecz, że w tej dziedzinie działalność jego — do niedawna przynajmniej w niektórych krajach monopolistyczna — natrafia obecnie na coraz liczniejsze przeszkody. W szeregu krajów, które uzyskały niepodległość, istnieje tendencja do upaństwowienia szkół. W innych, jak np. w muzułmańskim Sudanie, prowadzenie szkół misyjnych jest ustawowo zakazane, a katolicy są dyskryminowani.



Świat za 20 lat Maszyna prawie jak człowiek

Prof. Trapeznikow, wybitny radziecki specjalista od spraw automatyki i cybernetyki, członek Akademii Nauk ZSRR, stwierdza, że przy rozważaniu spraw przyszłości grożą nam dwa niebezpieczeństwa: zbyt wielkie uleganie fantazji i przyjmowanie życzeń za rzeczywistość, z drugiej zaś strony — nadmierna nieśmiałość myśli, nadmierne ograniczanie kręgu możliwości ludzkich, zakładanie mniej niż można i należy. Prof. Trapeznikow sądzi, że w dziedzinie cybernetyki drugie niebezpieczeństwo jest bardziej realne niż pierwsze. Nie należy tu — uważa — przędzić — przewidywać zbyt ostrożnie.

„Rozważając perspektywy rozwoju cybernetyki — pisze uczonego radzieckiego — wielu wypowiada myśli, że maszyna potrafi rozwiązywać wszelkie zadania, nie potrafi jednak żadnego zadania postawić. Jednakże już obecnie dysponujemy urządzeniami, które nie tylko rozwiązują, ale i wysuwają zadania, choć na razie dość jeszcze proste.

„Jednakże, choć współczesne urządzenia cybernetyczne w tym lub owym przewyższają zdolności umysłowe człowieka — np. w dziedzinie pamięci i szybkości działania — to jednak pod wieloma względami ustępują one możliwościom mózgu.

Czy jednak w ogóle możliwe jest osiągnięcie tego stanu przez jakiegokolwiek urządzenie techniczne? — zapytuje autor. Odpowiedź brzmi: „Uważam to za rzecz niemożliwą. Nasze osiągnięcia — stwierdza uczonego radzieckiego — są tu limitowane nie przez możliwości techniczne, lecz przez fakt, że nie są jeszcze całkowicie zbadane procesy zachodzące w mózgu.

„Rozwój cybernetyki spowoduje nieuchronnie także procesy społeczne, jak zredukowanie pracy fizycznej, zmniejszenie liczby ludzi obsługujących obrabiarkę i proste maszyny, wzrost liczby inżynierów, konstruktorów, specjalistów, pracujących nad zasadniczo nowymi metodami produkcji. W procesie rozwiązywania coraz nowych zadań „następować będzie nie degradacja umysłu ludzkiego, lecz jego coraz wyższy rozwój”.

Warszawa i Tarnów. Tylko te dwa miasta łączą się w Polsce. Oczywiście w sprawach... prania, Wielkiego prania. Tak, tak. Nie ma w tym za groź przesyady. Doład maszyny pralniacze dostarczał nam jeden w kraju zakład użytkowany w stolicy. Obecnie przychodzi mu w sukurs Tarnów. Mało powiedzieć, przychodzi. Podejmuje produkcję najnowocześniejszych kombajnów pralniaczych.



Jak dotąd wykonano dziewięć prototypów. Są to zestawy do prania białej bielizny, prasowania i składania koszul, stół detaszerki służący do wywabiania plam i inne. Przeszły one już instytutowe próby. Komplet maszyn i urządzeń wejdzie do produkcji w roku 1964.

Adam Perłowski

TARNOWSKIE PRANIE

Znane nieznane



Poważni ludzie na tym świecie zajmują się niekiedy całkiem bzdurnymi — na oko — rzeczami. Za ich sprawą przemot pogoty, dziecinny awansuje nagie na temat rozprawy doktorskiej, potem powstaje gąsaz specjalizacyjna e odrębnej nazwie — i już z hobby zrobila się nauka. Taką karierę zrobiła — choć mało kto o tym wie — zwykła muszelka.

Konchologia, — a tak z greckiego „konche” — ochrzczone wiedzę o muszlach — ma swoich specjalistycznych naukowych wyznawców. Prócz tegu skorupy mały są cennym materiałem naukowym dla wcale poważnego grona: oceanologów, paleontologów, geologów, biologów, archeologów. Setki tomów liczy literatura fachowa poświęcona muszłom, a książki to zawierają treść wcale ciekawą.

Gatunków małży, dysponujących własnym jednomalowym domkiem, żyje w morzach ok. 25 tysięcy — jest więc w czym wybierać. Każdy z nich dysponuje własną „koncepcją architektoniczną”, wariantem barw i odcieni, rysunkiem, zdobnictwem. Tylko surowiec jest zawsze ten sam: wapiń. Z tego to właśnie pospolitego w przrodzie materiału głupi mała robi istne cuda. Rozmiałów — od groszku do bezcki, formy przeróżnej, we wszystkich kolorach tęczy.

Później do dzieła przystępuje mądry człowiek — małą przeważnie zjada, a skorupę użytkową: jeżeli zaleceni od przyzwyczajeni: w Polinezji w zastępstwie żelaza i... budulca, na Madagaskarze na kamee, na Fidżi — jako naszylnia, Chincach niekiedy w zastępstwie szkła. Amerykańscy Indianie używali pewnych gatunków muszli jako monety, która przez pewien czas miała nawet legalny obieg w USA. Tyle kolorowi. Ho mądry biały człowiek idzie dalej.

Jeśli jest pewnym znanym na Zachodzie bankierem plac za wielokrotny egzemplarz muszli „Helms Imperator” na amsterdamskiej aukcji 10 tys. dolarów i jest szczęśliwym, że ma za takie pako pieniądze skorupkę — cudo w pomarańczowe i fioletowe spirale. Jeśli jest przedsiębiorczym kapitalistą robi tak, jak pewien armator przed 50 laty, który regularnie wysyłał z Japonii do Anglii statki z muszlami na gusiki.

Biali ludzie nie zawsze są jednak rekiniami finansjery. Ci pozostali interesują się muszlami w zdrowym aspekcie: od strapy badania ich tajemnic, warunków i życia. Dowiedzieli się już o muszliach sporo. Wiedzą, że małże bywają osiadłe, peizające i — skakzące. Ze pewna chińska muszla, która przypomina złote zachodzące słońce zawiera jad śmiertelny nawet dla człowieka. Za większość małży to drapieżniki, a jest nawet taki, któremu jeśli podać rękę utnie ją jak nożem. I po wiekach zagubionej tajemnicy wie także o niedawna, że znany mał-obartuch: mureksa jest ojcem autentycznej purpury, którą wyznalaza starożytność, a zapomnieli następcy. Nie wie natomiast przy użyciu całej chemii XX wieku dlaczego mureksowa purpura nie puszcza, nie białknie, a czym dużej jest na stożcu tym ma ostrzejszy, wspanialszy ton. Taki mądry, aby wiedzieli wszystko — człowiek jeszcze nie jest. Byłoby za dobrze. A poza tym czym zajmowałaby się dalej choćby konchologia? — nauka o zwykłej muszlece? (zł)

Wynalazki

Piąte koło...



niezwykle pomysłowe i praktyczne koło zapasowe do samochodów osobowych skonstruował inżynier-konstruktor znanych niemieckich zakładów automobilowych „Porsche”, Leopold Schmid.

Koło pomysłu inż. Schmidu stawia sobie za cel uwolnienie samochodu od tradycyjnego „piątego koła u wozu”, które rozmiary znacznie uszczuplają powierzchni użytkową bagażnika samochodowego — szczególnie przy pojazdach małolitrażowych. Koło zastępuje, jak proponuje Schmid, ma tę samą średnicę co normalne, jest jednak o połowę lżejsze, płaskie, a więc zajmuje niewiele

miejsca, ponadto zaś nie jest narażone na powtórny defekt ogumienia, jako że posiada nie oponę, lecz jedynie rodzaj gumowej obręczy.

Inż. Schmid pracował nad swym wynalazkiem i jego udoskonaleniem od 1958 roku. Próby skonstruowania zastępczego koła samochodowego podejmowane były na przestrzeni ostatnich lat także przez szereg innych koncernów samochodowych i wytwórni opon na Zachodzie. Wszystkie dotychczasowe konstrukcje mają jednak, zdaniem fachowców, szereg wad.

Koło zapasowe Schmidu montowane jest na bębnie tak, jak każde koło standardowe. Metalowa konstrukcja jest lekka, ale mocna. Dzięki zastosowaniu oryginalnych wsporników gumowej obręczy, amortyzacja w niczym nie ustępuje tej, jaką odznaczają się opona napełniona powietrzem. Efekt ten zakłada Porsche’a zamierzają zresztą wykorzystać przy produkcji kół do ciągników. Norma przebiegu koła — 6000 km. Koszt produkcji koła Schmidu — już przy niewielkich seriach — kształtuje się w granicach 50 proc. koła standardowego.

Nauka

Morska woda - lekarstwem

Okres urlopowy trwa. Jest więc stosowna pora do poruszenia tego tematu. Zwykle po powrocie z letniego wycieczki czujemy się świetnie, a przynajmniej o wiele lepiej aniżeli przed jego rozpoczęciem. Jest to znane od dawna działanie na ludzki organizm kąpieli słonecznych i wodnych. Znamy również doskonale działanie wody morskiej. Niejednokrotnie w rozmowach można usłyszeć zdanie, że kąpiel morska działa jak lekarstwo. Nawet nie przypuszczamy ile w tym stwierdzeniu kryje się prawdy.

Podjęte ostatnio badania w tym zakresie przez morskie Instytut za granicą potwierdzają słuszność takiego rozumowania. Posłuży nam przykładem badań jakie przeprowadzono w Nielei. Ośmiu pracowników tamtejszego Instytutu obserwowali zachowanie się morza po wypuszczeniu doń 49 tys. litrów zanurzonego. Wyniki obserwacji były rewelacyjne. W ciągu kilkunastu minut w morskiej wodzie nie dostrzegano się istnienia zanurzonego. Przeprowadzone badania potwierdziły, iż stało się to nie na skutek rozcieńczenia w obrzbych masach wody ale poprzez działanie jakiegoś silnego środka neutralizującego. Próbowano podobnego doświadczenia z wodą morską sporządzoną według ściśle receptury chemicznej w laboratorium. W tym wypadku jednak działanie nie było skuteczne. Wniosek stał, że naturalna woda morska posiada w swym składzie szereg silnych elementów neutralizujących nie odkrytych jeszcze przez naukę. Badania trwały. Zostały one podjęte m. in. w Polsce. Być może, że po ich zakończeniu dowiemy się, który czynnik ma tak wielki wpływ na zachowanie czystości morskiego środowiska. Jedno jest pewne, że składniki słonej wody posiadają właściwości lecznicze. Sprawy to chyba m. in. duża zawartość jodu wytwarzanego przez rozwijające się w głębinach rośliny. Ich obecność w środowisku morskim nie pozostaje bez wpływu na lecznicze wartości oceanów i mórz. Rośliny takie bowiem w wielu krajach zostały uznane za pełnowartościowy pokarm dla człowieka. Nim jednak będziemy znali udowodnione naukowo procesy zachodzące w podmorskich głębinach warto i dzisiaj korzystać z kąpieli w naszym Bałtyku. Pewne bowiem jest, że morska woda działa na organizm człowieka niczym naturalne lekarstwo. P. M.

Naj, naj, naj...

- Najdelikatniejszą konstrukcją stalową na świecie jest nowy amerykański spiridotleskop. Siatka wygląda jak utkana przez genialnego pajaka.
- Największym bohaterowi narodowemu postawiono pomnik w Sao Pau w Brazylii. Jest to drzewo kawowe z brązem i metalicznie szeszczącymi liśćmi.
- Najwybitniejszy winiarz z całego świata przybędą we wrześniu do Tbilisi w swój międzynarodowy kongres. Temat: aktualne problemy produkcji win.
- Najwyższy most w Europie buduje się na alpejskiej autostradzie koło Brenneru. Ma 190 m wysokości.
- Największy aparat fotograficzny świata waży 770 kg i ma 1,20 m wysokości. Przeznaczony jest do fotografowania sztucznych satelitów i pocisków rakietowych.
- Najszybsze pociągi osobowe kursować będą w Japonii między Tokio i Osaka. Szybkość — 300 km/godz.
- Najważniejsze języki świata? Chiński dialekt północny — używa 460 milionów ludzi, angielski — 250 milionów, hindustani (India) — 160, hiszpański — 140, rosyjski — 130 milionów. Liczba języków, którymi posługuje się ponad milion ludzi sięga 200.
- Najniebezpieczniejsze dla ludzkości schorzenia wg bilansu ostatnich lat: choroby serca — 33 proc., rak — 14-22 proc., niedociśnienie — 11-16 proc. Cofa się cholera, Heine-Medina, gruźlica, ospa. Narasta rak płuc i leukemia.

Światowe niedyskreje

Edward, książę Windsoru, ma już dość tułaczki po obcych krajach. Od 26 lat, gdy abdykował by poślubić panią Simpson, był tylko raz i to zaledwie kilka godzin na brytyjskiej ziemi. Obecnie premier Macmillan wyraził zgodę na powrót h. króla do W. Brytanii na stałe.

*
Amerykański kosmonauta John Glenn, nie jest przesądny. Swoją lot odbył w kabinie, opatrzonej numerem 13. Obecnie w uznaniu za jego wkład do walki z przepadkami, 13 senatorów amerykańskich ofiarowało mu złoty zegarek, na którym wygrawerowana jest cyfra 13.

*
Nubar Gulbenkian, multimilioner i niekoronowany król ropy, procesował się z BBC o tasnę magnetofonową z zapisem wywiadu, jakiego udzielił rademu reporterowi. Proces wygrał i otrzymał 2 tony odszkodowania. Koszty sądowe i honoraria adwokatów, jakie musiał jednak sam pokryć, wyniosły ponad 10 000 funtów.

*
Król Jordanii Hussein, amator wysiłków na go-tartach, z żalem odmówił muskii zaproszeniu do wzięcia udziału w wysiłkach, jakie odbyły się mają w Dortmundzie. Niepewna sytuacja w kraju, wymaga jego obecności na miejscu, bo tron się coraz bardziej chwiała.



NRF

Diabeł i nieszpory

W NRF krąży dziś dowcip — wygłaszane równie publicznie w kabaretach — jak np. taki: „Kto ma samochód — temu powodzi się dobrze, kto ma swój własny dom — temu wiedzcie się jeszcze lepiej, kto zaś posiada i jedno i drugie — ten jest na pewno przesiadłym”. Inny dowcip ujmuje sytuację jeszcze dosadniej: „Przesiadł się mały człowiek — przesiadł się i wszyscy prócz niego”.

Badania socjologiczne oraz ankiety instytucji badawczych opinii publicznej potwierdzają prawdziwość wyżej przedstawionych sądów. Zdają sobie z tego sprawę eksperci od rewizjonistycznej propagandy. Siegają tedy do bodźców emocjonalnych. Wobec zdewaluowania większości również tych ostatnich, uciekają się obecnie coraz częściej do argumentów światopoglądowych.

Kler niemiecki obu głównych wyznań już w pierwszych powojennych mie-

siących tworzył pod płaszczykiem działalności charytatywnej załączki obecnych ziomkostek, co z uznaniem potwierdzają ich obecni przywódcy. Do dziś wszystkie wystąpienia awanturnych polityków zachodniemieckich i działaczy rewizjonistycznych poprzedzane są na zjazdach ziomkowskich nabożeństwami. Nie brak ze strony zachodniemieckiego duchowieństwa oficjalnych pozdrowień i błogosławieństw dla ziomkostek sięjących niepokój. Kilka tygodni temu np. prapał Hoppe, niedzły wlkary kapituły warmińskiej, wniwał młodzieży zachodniemieckiej, że w niej to właśnie żyje Warmia, jakkolwiek niewielu określiłoby jej geograficzne położenie. W tym też roku w hanowerskim kościele św. Henryka odbywały się specjalne „wschodniemieckie majowe nabożeństwa”.

Do modlitw w intencji przesiadłych zachęcał jest całe społeczeństwo NRF. Ono też ma przejmować obyczaje religijne przyniesione przez przesiadłych. Dla przesiadłych ze Śląska zorganizowano pielgrzymkę do Rzymu. Dla jej 700 uczestników odprawiono specjalne nabożeństwo w bazylice św. Agnieszki, w kościele tytularnym kardynałów niemieckich z Wroclawia.

Równolegle do zjazdów ziomkowskich odbywały się w tym roku pielgrzymki z w. Niemców karpaccich do miejscowości Alttötting, a byłych gdańszczan, Pomorzan, przesiadłych z Warmii i Wielkopolski do miejscowości Werl. Przy kościele pod wezwaniem Konrada w Alttötting przeprowadzono nadto specjalne wykłady na temat miejsc pielgrzymkowych na polskich ziemiach zachodnich, przypomniano też tamtejsze obyczaje i pielgrzymkowe pieśni. W Ellwangen, po nabożeństwie celebrowanym przez biskupa Siedmiera, przemawiał minister rząd federalnego NRF — Heinrich Krone. Mówił o wierności kościołowi i szromom ojczystym, przez co — zgodnie z rewizjonistyczną nomenklaturą — rozumiał polskie ziemie zachodnie i czeskie Sudety. To tylko niektóre terenowe przykłady wy-

korzystywności uczuć religijnych do awanturnych celów politycznych NRF.

„Krąży po drogach Niemiec Federalnych, nawiedzają stale coraz to inne miasta. Nie w stroju pokutnym bynajmniej, nie pieszo z kosturem w reku. Rozparci wygodnie w fotelach autokarów, w pociągach specjalnych, bądź

autach prywatnych, mkną byle szybciej, jakby kilometrami przebyłej drogi naniżać chcieli osobliwy różnieniec z mijanych miejscowości. Faryzeizm organizatorów omawianych pielgrzynek skwitować można najlepiej staropolskim przysłowiem: „diabeł na nieszpór ogonem dzwoni”.

Janusz Sobczak

W TRYBIE DORAZNYM

Sędziowie bojęcy ze skóry wylazają
By tępić hitlerowskie męty —
Gdzie tylko takich spotkają — to karzą
Na „ciężkie” dożywotnie renty...



Dahomej-Nigeria

Kres jednego absurdu

W dniu 7 sierpnia 1962 r. o godz. 8.30 rano odbyła się między stolicą Nigerii, Lagos, a stolicą sąsiedniego Dahomeju, Porto-Novo, historyczna rozmowa telefoniczna. Jej uczestnikami byli zwoleńcy mężowie stanu tych dwóch krajów: ze strony Nigerii — generały gubernator, dr Nnamdi Azikiwe i premier Sir Abubakar Tafawa Balewa; zaś ze strony Dahomeju — prezydent Hubert Maga.

Szczególnie doniosłą okolicznością tej rozmowy był mianowicie fakt, że było to pierwsze bezpośrednie połączenie telefoniczne między stolicami sąsiadujących z sobą przez siebie krajów, Nigerii i Dahomeju. Dlaczego tak się stało? Odpowiedź jest brutalnie prosta. Nigeria była do niedawna kolonią angielską. Dahomej — francuską. To miało swoje konsekwencje „telefonizacji”. Lagos miał, „oczywiście” połączenie telefoniczne z odległym o 4600 km Londynem, ale nie miał takiego połączenia z położonym w odległości 100 km Porto-Novo. To ostatnie miało „za to” połączenie z... odległym o 4.300 km Paryżem. Jeśli zaś już ktoś koniecznie chciał dzwonić z Lagos do Porto-Novo, to łączono go... via Londyn i Paryż. Pomysł ten był: do miasta odległego o 100 km okólnie połączenie szło po linii długości 9.250 km! Absurd? Może. Tak sam absurd, jak całe kolonialne panowanie imperiaлизmu w Afryce. Dla kolonialnych metropolii miała ta sytuacja dodatkowe plusy: jakżeś świetnie można było kontrolować takie afrykańskie rozmowy — w centrach Londynu i Paryża!

Nareszcie nadszedł jednak czas likwidacji i tego absurdu. Od 7 sierpnia br. Afrykanie nigeryjscy i Afrykanie dahomejscy mogą z sobą rozmawiać bezpośrednio i bez obcej kontroli. Ma to swoją wymowę. Władysław SZCZERBIC

7 dni w ZSRR

POD KAMCZATKA CIEPŁO.
W rejonie Pietropawłowa odkryto zbiorniki gorącej wody pod ziemią. Pręset metrów niżej powierzchni zimnej Kamczatki woda ma +200 st. Celsjusza. Już wiadomo, że dzięki temu miasto otrzyma ogrzewanie geotermiczne.

JUŻ 20 LAT! Dziś odbędą się centralne uroczystości rocznicy bitwy stalingradzkiej. Na kurhanie Mamaja już stoł pomnik ku czci bezprzykładnie bohaterstwa obrońców miasta. W Warszawie.

TECHNIKA PO RAZ PIERWSZY. W Chabarowsku odbył się „egzamin dojrzałości” nowej uniwersalnej maszyny obliczeniowej Ural-2. Zadane obliczenia „absolwent” wykonał bez zarzutu.

CO Z TA GIOCONDA? Tym razem spór idzie o tożsamość nie obrazu a postaci. Radziecki historyk prof. Gukowski, opublikował oświadczenie, wg którego Gioconda jest „Kolombina” Leonarda znajdująca się w Ermitażu leningradzkim. Ta zaś, którą uważamy za Giocondę, jest nieznaną ukochaną Giuliana Medici.

TECHNIKA PO RAZ DRUGI. W jednej z fabryk pod Tułą skonstruowano agregat, zespół maszyn górniczych pracujących bez ludzi. Zapowiada się przewrót w kopalniach.

WOLGA-62. Na ulicach miasta Gorkij sensacją budziła kawałkada nowych wozów prosto „spod igrz” miejscowej fabryki samochodów. Ujrmy ją na pewno niedługo. Na razie ciekawym niewin wystarczy stwierdzenie, że Wołga model 62 to prawdziwie osiadczenie wytwórców.

„SPUTNIK” NOWOCZESNY. Ten prawdziwy jest na pewno nowocześnie, ale jego skromniejszy imiennik też. Mowa o kinie „Sputnik” w Sotci, w którym nie ma ani jednej cegły oraz ani grama cemu. Składa się z rur metalowych, szkła i płyt plastikowych. Całość prezentuje się pierwszorzędnie.

TROPEJE NAPOLEONA. Zakoczono pierwszy etap badań dna Jeziora Stojącego przy osiole amoleńskiej, w którym armia Napoleona miała utopić uciekającą bogatą morskiewski łup. Sondy natrafiły pod dnem na 10 twardech przedmiotów. Być może są to pozostałości srebra, złota, biuteria i cerkiewne dewocjonalia.



Anglia

Churchill chory

Gdyby nie to, że sir Winston Churchill pośliznął się w swym pokoju na Rivierze i zламаł kość biodrową — kto wie, czy w prasie światowej ukazałaby się jakas wzmianka o 87-letnim starcu.

Tak to schodzą do lamusa historii wielcy mężowie stanu i mężowie opatrzcności! Właściwie to pierwszy raz potknął się noga Churchillowi... Do tej pory — chociaż nieraz był zachwany — to jednak jakoś utrzymał równowagę!

Trzeba przyznać, że raz mocno stanął na nogach — a było to 10 maja 1940 roku — kiedy został premierem rządu. Wtedy narodził się wielki wysiłek, trud i pot — po czym wyciągnął dwa palce ku górze — znak V — znak zwycięstwa — Victori!

Czy wygrał wojnę, — to duży znak zapytania. Czy mylił się w swych wypowiedziach — to też wielki wykrzyknik — bo oto przypominamy sobie takie chociażby jego słowa wypowiedziane w Londynie na niedzysyższym zjeździe w St. James Palace — na którym deklaratę solidarności i woli walki aż do zwycięstwa złożył ten gen. Sikorski.

Churchill powiedział: „Jedna rzecz jest pewna, jedna jest niewątpliwa, jasna i niezaprzeczalna, wnosząca się jak blok masywny i nie do zdobycia, jako coś, co widoczne jest dla całego świata: nie ręce Niemców odbudują strukturę Europy, nie Niemcy utworzą braterski związek narodów europejskich”.

W kilka lat później — już po wojnie — nie kto inny lecz właśnie Churchill — już jako prywatna osoba — nie premier — montuje pierwsze zebranie w Belgii, to pierwsze ogniuwo pasa atlantyckiego — do którego później dołączyli ręce i sprzączki właśnie — Niemcy!..

Churchill o Polakach wyrażał się różnie! Raz chwalił nas, że jesteśmy nieziszczalną skałą — chwilowo zalaną — lecz wypłyniemy, to znowu używał słów nawet o-belżywych, które po interwencjach retuszował — by znowu rzucić takie miłe nam słowa:

„Niegdy odwiedziłem zalogę polskiego ścigacza. Nigdy jeszcze nie widziałem lepszego zespołu ludzi. Byłem poruszony ich dyscypliną i postawą. A przecież jak straszny jest ich los. Ich okręt płynie — ale ojczyzna zatonęła. My postaramy się, aby mieli dom, do którego będą mogli wrócić”.

Pamiętam i ja Winstona Churchilla późniejszego str-a, potomka Duka of Marlborough. Właśnie po wojnie — przyjechał on na wiec przedwyborczy do stolicy Szkocji — Edynburga. Ołbrzymia sala koncertowa Usher Hall — nabiła była po brzegi zwolennikami konserwatyistów. Churchill mówił i mówił — przeplatał dowcipem — wreszcie skończył otrzymując huraganowe brawa.

Rysując go z boku estrady — teraz ustawiam się w przejściu — trzymając pod pachą szkicownik. Uradowany Churchill schodził właśnie ze stopni wyciągając wszędzie tradycyjne i czasowy wojny — palce — znak zwycięstwa konserwatystów.

Wtem spojrzal na mnie — uśmiechnął się. Szkicownik go zasłonił — jako, że i on rysuje, maluje...
— Czy mogę zobaczyć — zapytał głębokim, jakby astmatycznym głosem.

— Yes sir — odpowiedziałem.
Churchill przez grube okulary spojrzal na mój rysunek Uśmiechnął się i wybełkotal: good, good — gratuluję! A w sekundę później dodał:
Czy ty chcesz mieć mój autograf?

— Yes sir — po raz drugi powiedziałem.
Churchill wyjął swój ołówek i podpisał z rozmachem. Teraz spojrzal na mnie.
— Czy ty jesteś Szkotem?

— Nie, sir...
— A jakiej jesteś narodowości — zapytał już nieco oziębłej.
— Jestem Polakiem!

— Hym, hym — mruknął coś teraz pod nosem — spośpiął jak myśliwy po pudle — poklwał głową i czym prędzej czmychnął — jakby go spotkał zawód, że tym wybranym nie był Szkot lecz właśnie Polak
Pozostał mi tylko podpis — za który Amerykanie dawali mi 50 dolarów! Nie sprzedałem! Może i szkoda!..

ANTONI WASILEWSKI

Daleka Północ

Eskimosi

w cieniu radarów

Tych ludzi, tak zdawaloby się dalekich od współczesności dobiła w rodzinnej Japonii cywilizacja. Ścisłej — jej warianc typowe zachodzi.

Frobisher to już Daleka Północ, odległe terytorium kanadyjskie na Ziemi Baffina o 200 km od koła podbiegunowego. Foki, reny? Nie — prefabrykowane domy, hangary, umundurowani ludzie.

Na pokazidze DC-3 wykonac można skok do Fox Main w kierunku bieguna. W przybliżeniu widzi się tylko — szpiegów. Dziwne to i nie dziwne: Fox Main to jeden wielki korдон radarów, które nadstawiają swe metalowe uszy w kierunku bieguna. Może tam właśnie czai się wymagowany wróg?

Wyprawę do pierwszej wielkiej eskimoskiej odbyć trzeba z tych samych przyczyn pod eskortą wojskowa.
Zaproszenie na herbatę nie zaszkodzi nikogo np. w Anglii, — wśród Eskimosów natomiast zbija z tropu. A herbata jest teraz obsesają Japonii. Pije się ją od świtu do wieczora.

Porządek życia jest tu pozornie tradycyjny: mężczyźni polują na foki i morsy przy użyciu starych karabinów s demobilu. Kobiety zajmują się polowaniami, — zajęcie to pono zbyt przyziemne dla lepszej

polowy rodzaju eskimoskiego. Ciepła i twarda jest tutaj szczerzająca. 3 miesięcy nocny, 3-miesięczne lato warte śmiechu o temperaturze nierazko — 10 stopni.

Kontakt z białymi nie przynosi Eskimosom nic dobrego. Przynosi im tylko fizyczny i moralny upadek. Rząd kanadyjski czyni co prawda — w swoim mniemaniu — próby adaptacyjne, ale Eskimos „u-zachodniony” to jedno wielkie tragiczne nieporozumienie. Niezwykła podatność na alkohol, łatwość degeneracji powodują, że Lapocycy sprzedają się z reguły na służbę u białych dla zdobycia pieniądzy.

W ubraniach europejskich i butach na kauczuku kupionych w kompanii hudsonskiej nieszczęśliwi Lapocycy martwią straszliwie. Żyć mogą tylko w skórah. Zdala od lodówka, płyt długogrających, radia, aparatów do bicia śniegianty czy smażonych kurecząt w konserwie, którymi darzy ich natchalnie cywilizacja zachodnia.

Lapoński kodeks życia bez własności, bez kradzieży, bez pojęcia wierności małżeńskiej był ich własnym, naturalnym prawem życia. Biali nie mają go czym zastąpić.

W oczekiwaniu na moment gdy Eskimosi wymarą, a Daleka Północ zaludniona zostanie tylko robotami, hangarami pełnymi bombowców, cyster-nami paliw i posterunkami wojskowymi rozgrywać się tu po cichu sprawy tragiczne. Eskimosi podejmują próby samoobrony. Ale wszystkie skargi lapońskie sięgające nawet ONZ pokrywane są milczeniem.

NA AMERYKAŃSKĄ KOSMONAUTYKĘ

Amerykańskich osiągnąć pakiet większy niż trzeba — Ostatnio coraz częściej — nawet bez rakiety Jankesi lecą do nieba...



Jamajka

Rumu nie było...

Gdy księżniczka Małgorzata zasiada przy bankietowym stole w Kingston, nie podawano rumu. Szampanem wznoszono toast za pomyślność nowego państwa. Jamajka, która po trzystu latach panowania W. Brytanii rozpoczęła 6 sierpnia br. niepodległy byt. Rum pito na plantacjach trzciny cukrowej, w domach z falowanej blachy, w których gnieździ się olbrzymia większość obywateli nowego państwa. Na początek kilka liczb. Na 12.225 km kwadratowych żyje ponad półtora miliona obywateli Jamajki. Na wyspie jest ciasno, ale z każdym dniem staje się jeszcze ciśniej. Cyframi przyrostu ludności bije Jamajka nawet Indie. Roczny przyrost wynosi tu 2,9 procent. 70 procent dzieci nie zna nawet swego ojca. Płodność uważana jest za dar, który nadaje kobiecie jej godność. Już 17-letnia dziewczynka, jeśli nie ma dziecka, udaje się do lekarza po radę. Jamajkę odkrył w roku 1494 Kolumb. Niespełna dwieście lat hiszpańskie władcy nad wyspą, wyludniło Jamajkę. W 1670 roku przyślali tu Anglicy i panowali po rok biejący. Jedna jeszcze data jest ważna dla wyspy: rok 1942. Na Jamajkę trafił apel rządu brytyjskiego, wyzywający wszystkich poddanych korony brytyjskiej

do rozwijania produkcji rolnej i hodowli. Farmer Alfred D'Costa posłuchał apeli i zasiał na swych polach kukurydzę. Czekało go jednak rozczarowanie, plony zebrane z pola nawet nie pokryły wysianego ziarna. D'Costa pobrał próbki ziemi i wysłał je do instytutu chemicznego, słusznie bowiem uznał, że przyczyną katastrofalnych planów był skład gleby. Odpowiedź przyszła szybko i oznaczała rewolucję w gospodarce Jamajki. Ziemia na farmie D'Costy zawierała za wiele bauksytu, by nadawać się mogła do uprawy. Była wojna, przemysły zbrojeniowy alianatów potrzebowały aluminium, a dla produkcji aluminium bauksyt jest niezbędny. W dziesięć lat później, Jamajka zaczęła już uchodzić za pierwszego w świecie dostawcę bauksytu. Mieszkańcy Jamajki jeszcze nie odczuli dobrodziejstwa, jakim było dla wyspy odkrycie farmera. Wydobyciem cennej rudy zajmują się trzy koncerny, które na rzecz właścicieli bogatych pokładów — obecnie niepodległego państwa — odprowadzają nikłe procenty swych zysków. Kopalnie bauksytu dostarczają co prawda pracy mieszkańcom Jamajki. Ale praca, z laski kolonialnych władców, jest bardzo tania na Jamajce. Trzy czwarte mieszkańców

wyspy głoduje, chociaż obok kopalni są plantacje trzciny cukrowej i owoców cytrusowych, powstają fabryki. Co roku powstaje na Jamajce kilkadziesiąt nowych fabryk. Ostatnio Jamajkanci odkryli specjalne uzdolnienie Jamajek do sycia. Powstały więc fabryki biustonoszy, które zaopatrują bliski kontynent amerykański w ten produkt. Robotnice na Jamajce otrzymują jednego dolara dziennie. Anglicy pozostawili na wyspie w spuściznę dwie partie, konserwatywną i laburzystwską. Ta ostatnia uzyskała w wyborach 23 na 45 mandatów do parlamentu. W jej imieniu więc rządził premier Bastamente. Rządził tak, jak kierował

agendam administracji, gdy nad krokami jego czwał brytyjski gubernator i jego gwardia. Partie obejmują tylko wyższe sfery wyspy. Jamajka ma jeszcze jedno źródło dochodu, jest nim turystyka. Kraj posiada wszelkie dane, by stanąć w rządzie bogactych. W ISTOCIE... W Istocie, rzecz godna podziwu (Tu kilka wykrzykników —) Ze świata do jednej „małej Europy” Tak wielu „wielkich” polityków.



Jerzy Machlowski

Skrzydłona...

Stalem na przystanku tramwajowym koło dworca, gdy spozostegłem idącą w moim kierunku Halinkę...



mogły twierdzić, że lecą na wysokie stanowisko!

Począł padać deszcz. Halinka, która była w samej sukni, spojrzła na mnie wycozkująco...

Do następnego tramwaju wpełznąłem Halinkę spontanicznie. Gdy wóz ruszył, spytała: — Co robisz wieczorem?

— Nie chciałem mówić o generalnych porządkach, jakie planowałem na dzisiaj...

— No, to świetnie — krzyknęła. — Wiesz co, pojedziemy do kina...

Była długa kolejka. Myślałem o tym i o owoim. Nagle uświadomiłem sobie...

Rzeczywiście, nie ma równouprawnienia, pomyślałem. Ale czy to nie jest nasza wina...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Z STARSZYCH KSIĘGOWYCH do księgowości finansowej, z praktyką w przemyśle, poszukują zarządy Wapiennicze w Czarkowie...

Wykwalifikowanych MURARZY, LASTRIKARZY, BLACHARZY, MONTERÓW ZBIORNIKÓW, OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO...

TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Zarząd Budownictwa-Montażowy...

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty Im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast MURARZY, ZERÓJARZY, BETONIARZY...

Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego — Nowa Huta, ul. Kocmyrzkowska nr 3...

ELEKTROMONTERÓW, SPAWACZY wysoko kwalifikowanych, OPERATORÓW ŻURAWI WIEŻOWYCH...

UZWAJĄCY SIŁNIKÓW ELEKTRYCZNYCH na stanowiska Instruktorów, zatrudni zaraz Zakład Doskonalenia Zawodowego...

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Miechowie...

DYREKCJA

Szkoły Rzemiosł Budowlanych Nr 3 w Nowej Hucie, Osiedle Szkolne, bl. 18 — tel. 419-39 OGLASZA DODATKOWE WPISY do klas pierwszych...

2 MISTRZÓW MURARSKICH I MISTRZA STOLARSKIEGO z długoletnią praktyką — zatrudni od 1 września br. w charakterze nauczyciela...

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II lub III kategorią prawa jazdy, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTROMONTERÓW, POMOCNIKÓW ELEKTROMONTERÓW...

CIEŚLI, MURARZY - TYNKARZY, BRUKARZY oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — przyjmie do pracy Katedra Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego...

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe Oddział Remontowy przy Hucie Im. Lenina — zatrudni natychmiast:

ELEKTRYKÓW, MURARZY, POMOCNIKÓW, SPAWACZY elektrycznych i autogenicznych, MALARZY KONSTRUKCYJNYCH, TORÓWCÓW.

MISTRZÓW MURARSKICH robót blachy o wysokich kwalifikacjach oraz STAŻYSTÓW po ukończonym technikum budowlanym...

Pracownikom zapewnia się wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Hutniczych...

Nauka

Kopalnia Węgla Kamiennego »Komuna Paryska«

W JAWORZNIE (woj. krakowskie) PRYJMIE DO PRACY w miesiącu sierpniu i wrześniu br. do nowo uruchomionych kopalni płytłych pracowników chętnych do pracy w górnictwie pod ziemią w wieku od 18 do 40 lat.

Dla pracowników zamieszkujących przygotowano pomieszczenia w dobre zorganizowanych Domach Górniczych...

- 1. dowód osobisty — z okresowym wymeldowaniem, 2. książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej...

Pracownicy podejmujący pracę w kopalni (pod ziemią) otrzymują: 1. wynagrodzenie za pracę wg postanowień Zbiorowego Układu Pracy w Przemysle Węglowym...

Pracownicy niewykwalifikowani, którzy po raz pierwszy podejmą pracę dolową w kopalni, otrzymują dodatkowo:

- 1. dodatków stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie przez okres 1-go roku zatrudnienia, 2. ubranie robocze drewniane...

Pracownicy zamieszkałi w Domach Górniczych mogą korzystać co miesiąc z 1-dniowego bezpłatnego zwolnienia na wyjazd do rodziny...

DYREKCJA KOPALNI »KOMUNA PARYSKA« w JAWORZNIE

INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNEJ

na stanowiska st. projektantów i projektantów ze stażem pracy w biurach projektowych zatrudni natychmiast »MIASTOPROJEKT« BYDGOSZCZ, ul. JAGIELLOŃSKA 12a.

Sprzedż

»WARSZAWA« — sprzedam. Cena 65.000 zł, Zabierzów, — kawiarownia, »Szarotka«, 13741-g

»MOSKWIENIA« — Niewielką partię tych samych samochodów do sprzedaży wolnohonorowej oferuje Klientom w całej Polsce...

»UNIEWAZNIENIE« — Zgubiono pieczęcie o treści: »Klucz. Cent. Zbroj. Szw. Włodzisław Zwierzynski«, P-813

»WOLAK« Bolesław, zam. Rzeszów, Os. Teatralne 11 m. 302, zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej...

KAMIŃSKA Maria, zam. Jaworzno, zgubiła legitymację służbową...

FRACUZZA Monika, zam. w CSSR — Praha 2, ul. Podskalska 6, zgubiła w dniu 18. VIII. 1962 r. paszport...

TENDA Jolina, zam. Pszostkowo, Pszostkowskiego 10 m. 30, zgubiła legitymację studencką nr 51/55...

»UZNAŃSKI« Jan, zam. Jaworzno, Sienkiewicza 6, zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Górniczej w Jaworznie...

»BANYŚ« Józef, zam. w Zarczewie, 1. Pow. Olszt. zgubił legitymację, wydat. nr 2445...

»TOMICZEK« Tadeusz, zam. Targanice, zgubił przebieg stażu nr 9515...

»ANDRZEJCZYK« Andrzej, zam. Targanice, zgubił przebieg stażu nr 9440...

ZNAZCZKI



Znaczek rumuński wydany z okazji VIII Światowego Festiwalu Młodzieży w Helsinkach.

POLSKA. 8 sierpnia br. Poczta Polska wprowadziła do obiegu 12 znaczków serii «Rośliny chronione».

Węgry. Ukazał się tu znaczek wydany z okazji Światowego Kongresu Pokoju w Moskwie.

Wietnamska Republika Demokratyczna. Poczta tego kraju wydała 3 znaczki dla upamiętnienia pobytu Hermana Titowa w Wietnamie.

Turcja. Seria «Kwiaty» liczy 3 znaczki.

Ceylon. Organizacja harcerska Ceylonu obchodziła w br. 50-lecie swego istnienia.

Irak. Poczta tego kraju upamiętnia 3-letnie Armii Republikańskiej, serię znaczków, na których pokazano różne rodzaje broni...

Indonezja. Wydała 5 znaczków z okazji IV Azjatyckich Igrzysk w Dżakarcie.

GHANA. Z okazji Dnia Republiki i Dnia Wojska wydano serię 3 znaczków. (zg)

Czarne żaróweczki

Do Miarodajnych Czynnków! Proszę niniejszym o spowodowanie: 1. Przyznania mi nagrody pieniężnej...

Jestem wynalazcą przedmiotu o epokowym znaczeniu, którego wprowadzenie do produkcji miało skutki przełomowe. Tym przedmiotem są czarne żaróweczki...

Z poważaniem! Anatol Piórko



Autentyki

Rekordy

Pewien angielski student, ze Stoke-on-Trent został nowym rekordzistą świata. Poprawił on dotychczasowy rekord w... potrażliu ręk przy powitaniu...

Bzdura

Na jednym ze skwerów w mieście Albert City (Stan Alabama USA) wzniesiony został obelisk na cześć... pcheł w ten niezwykły sposób...

Instrukcja

Pewien dowcipny właściciel baru w Kanadzie przybił w drzwiach »instrukcję« na wypadek bombardowania atomowego:

- a) zachować spokój, b) zapłacić rachunek i c) wymość się do wszystkich diabłów...

Paszet

Deputowany George Currie zażądał w Izbie Gmin, aby zakazano importu z Francji do Anglii paszety z gęsi.

Kursy Na szczególnie rozsądny pomysł wpadło gimnazjum w Union w stanie New Jersey...

To jest coś Szef amerykańskiego urzędu skarbowego Mortimer Caplin oznajmił, że wyposzą wszystkie urzędy skarbowe...

POZIOMO: 1. niewielki pies pokojowy, ostatnio dość rzadko hodowany...

10 WARTOŚCIOWYCH KSIĄZEK ROZWIĄZANIE ZADAŃ z NR 190 POZIOMO: 1. skup, 5. karawan...

NAGRODY WYLOSOWALI Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 190, z dnia 11/12 sierpnia 1962 nagrody książkowe otrzymują...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...



KRZYWÓWKI

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Amerykański statek rozbił się o górę lodową i uratowało się z niego tylko dwóch ludzi — zbiegłem okoliczności dwaj amerykańscy biznesmeni...

Nowinki krakowskie

Otwarcie Szkoły Tysiąclecia Im. Wł. Broniewskiego

W przyszłą niedzielę, tj. 2 września przy ul. Więleskiej, odbędzie się uroczyste otwarcie Szkoły Tysiąclecia im. Wł. Broniewskiego. Prezydium DRN Grzegorzki zaprasza na tę uroczystość młodzież szkół nr 60, 64, 75, 8 3 i 18 — rodziców, organizacje społeczne oraz obywateli Prądnika Czerwonego i Olszy. Początek uroczystości o godz. 9.

Nauka w nowej szkole rozpocznie się w poniedziałek 3 września o godzinie 8. (aks)

Nowe kino panoramiczne

Dzielnica Grzegorzki dzięki Zakładom Budowy Maszyn i Aparatury Im. Szadkowskiego, uzyskała nowe kino panoramiczne. Kosztem 200 tys. zł pięknie odnowiono lokal i zamontowano ekran panoramiczny. W kinie „Związkowiec” zapewniony jest codziennie komplet widzów. (aks)

Na Wawel

tylko od ul. Podzamcze

W związku z robotami przy przebudowie sieci instalacji zewnętrznych na wzgórzu wawelskim oraz drogi wzdłuż wikarówki od ul. Wrocławskiej do katedry i zamku od strony ul. Bernardyńskiej. Jedynym dojazdem będzie przez pewien okres czasu trasa od strony ul. Podzamcze przez bramę „Herbowa” i „Władysława IV”. (aks)

Jeszcze raz o dziurach

Mówią, że do trzech razy sztuka. Nam się jednak zdaje, że wystarczy dwukrotna notatka o niebezpiecznych zapadnięciach w jezdnii. Jedno z nich znajduje się przy ul. Krakowskiej-Bocznej (os. Małeczny), które niestety nie naprawiono — powiększa się. Grozi to wypadkiem, nie tylko dla samochodów, ale dla przechodzących tamtędy dzieci. Druga dziura znajduje się jeszcze nie naprawiona vis à vis domu przy ul. Cystersów 24. Jezdnia zapadła się tworząc lej głębokości około 80 cm. (aks)

Bagry — mały staw na peryferiach Krakowa, a w tej chwili właściwie jedyny basen dla zawodowców kąpielarskich w Krakowie. Nad Bagrami rozsiadają się przystanie Yacht Club LPZ i AZS. Niestety od kilku lat nie czyni się tu żadnych nowych inwestycji. W przyszłości (oby tylko niedaleko) ma powstać tu ośrodek wypoczynku niedzielnego dla Krakowa. A roboty nad Bagrami nie są skończone. W projekcie przewidywane są budowe nowych pawilonów, powiększenie zalewu i jego pogłębienie. Wypadłoby również stworzyć kąpielisko, gdyż w tej chwili kąpiel w Bagrach jest wzbroniona. No i ogrozić cały teren, zasadzić krzewy, trawniki itp. Pracy przy doprowadzeniu Bagrów do prawdziwego stanu jest więc sporo...

Tekst i foto W. Książek

nasze MIASTO



TPPR przed jesiennym sezonem

Wystawy malarstwa, filmy, imprezy masowe, prelekcje

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowuje na nadchodzący sezon jesienno-zimowy wiele ciekawych imprez, odczytów i seminariów. Obok spraw organiza-

cyjnych (2 zjazdy dzielnicowe — 4 już się odbyły — w listopadzie wybory do Zarządu Miejskiego) zaplanowano rozległą działalność kulturalno-oświatową. Już w październiku odbędą się dwa spotkania: w piątek o godz. 10 leżała sterla śmieci — dlaczego pracownik MPO jej nie usunął? • NA ULICACH MIASTA coraz więcej opalanej młodzieży, która wróciła z kolonii. • MILICJANCI znów wylapują i karzą mandatami przechodźców, którzy nie zwracają uwagi na znaki świetlne. Również wydano bezlitosną walkę wskakującym do tramwaju. • NA WET STARE parterowe domki przy ul. Grzegorzkiej uzyskują nowe tynki. • W MIĘDZYRADOWYM Hotelu dla Studentów notuje się nieco słabszy ruch. • WCZORAJ na placach targowych za jabłka (papierówek) żądano 18 zł za kilogram. • WIELE osób chętnie kupuje brzoskwinie niż śliwki, za które płacono 25 zł. (aks)

Lepsze drogi, więcej zieleńców

W połowie sierpnia br. zakończono remont ul. Kona, na której wykonywano nawierzchnię asfaltową, chodniki z płyt betonowych oraz założono pasy zieleni. Roboty przy remoncie tej ulicy prowadzone były przez Krakowski Przedsiębiorstwo Robot Drogowych, Przedsiębiorstwo to na terenie dzielnicy Grzegorzki wykonuje roboty drogowe przy remoncie ulicy Grunwaldzkiej na odcinku od ul. Zaleskiego do ul. Eisenberga oraz ul. Kasprzowicza i Moniuszki. W ramach prac remontowych przewidziana jest nawierzchnia asfaltowa oraz chodniki z płyt betonowych. W dzielnicy Grzegorzki prowadzone są także prace drogowe w ramach remontu ul. Olszańskiej, na której uložona zostanie nawierzchnia asfaltowa, chodniki z płyt betonowych z pasem zieleni. Prace te wykonuje Miejski Zarząd Ulic i Mostów.

Równocześnie na Grzegorzkach wykonuje roboty o charakterze komunalnym Brygada Zarządu Zieleni Miejskiej, która ostatnio ukończyła prace przy urządzeniu zieleni na ul. Kopernika, Brodowicza w okole Ronda, oraz skweru w zbiegu ulicy Grzegorzkiej i Żółkiewskiego. (aks)

Sładem naszych publikacji Jeszcze o kąpielisku „Cracovii”

„W związku z informacją zamieszczoną w Gazecie Krakowskiej o braku, pl. „Basen piękny, ale...” uprzejmie zawiadamiamy, że bezwzględnie po ukazaniu się wymienionej informacji, poleciłmy kierownikowi Baru „Przy Błoniach” (zakład ten obsługuje wymienione w informacji kąpielisko), by dołożył wszelkich starań, aby konsumenci przebywający na basenie kąpielowym mieli zapewniony ciepły posiłek nawet po godz. 18. Położono również, bezwzględnie nie dopuszczając do sprzedaży potraw, których jakość może budzić najmniejsze podejrzenie co do ich świeżości.

Niezależnie od tego, sprawa ta była przedmiotem narady roboczej pracowników zatrudnionych w barze „Przy Błoniach” i w bufcie na kąpielisku.

Za zasygnalizowanie nam o niedociągnięciach i brakach gastronomicznych w bufcie na kąpielisku „Cracovii” bardzo dziękujemy, a za niedociągnięcia przepraszamy.”

Kiedy Bagry staną się ośrodkiem wypoczynku niedzielnego

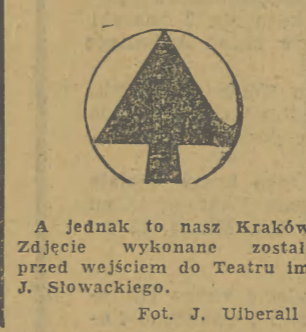
Króciutko

• PRZED DOMEM nr 4 przy ul. Rakowickiej więcej niż połowę chodnika zajmuje stos zniszczonej papy. • PIĘKNE kwiaty i zieleńce oglądamy na ul. Powstańców Warszawy i Placu Rondo. • ZA MOSTEM przy ul. Lubicz w piątek o godz. 10 leżała sterla śmieci — dlaczego pracownik MPO jej nie usunął? • NA ULICACH MIASTA coraz więcej opalanej młodzieży, która wróciła z kolonii. • MILICJANCI znów wylapują i karzą mandatami przechodźców, którzy nie zwracają uwagi na znaki świetlne. Również wydano bezlitosną walkę wskakującym do tramwaju. • NA WET STARE parterowe domki przy ul. Grzegorzkiej uzyskują nowe tynki. • W MIĘDZYRADOWYM Hotelu dla Studentów notuje się nieco słabszy ruch. • WCZORAJ na placach targowych za jabłka (papierówek) żądano 18 zł za kilogram. • WIELE osób chętnie kupuje brzoskwinie niż śliwki, za które płacono 25 zł. (aks)



Przed nowym rokiem szkolnym

Mimo że rok szkolny niedawno, krakowski CEZAS nie dysponuje należącą ilością i asortymentem poszukiwanych przez szkoły pomocy naukowych. Brak np. sprzętu szkolnego, za mało jest pomocy naukowych dla młodszych klas. Trudno nabyć zestawy narzędziowe niezbędne do realizowania politechnicznych. Składane zamówienia realizowane są w bardzo odległych terminach. (am)



Porządkujemy Nową Hutę

Prezydium DRN Nowa Huta wydała ponad 240 tys. zł na porządkowanie dzielnicy w I półroczu. Natomiast zakłady pracy wyasygnowały 37 tys. zł, a wartość materiałów dostarczonych przez przedsiębiorstwa w Nowej

Hucie określa się kwotą około 100 tys. zł.

Użytkano bardzo dużo, i co jest ważniejsze do tego w głównej mierze przyczyła się ludność. Czyni społecznie w I półroczu br. dochodzą do jednego miliona złotych.

Jeśli chodzi o Inspektorat Oświaty, to przetranszowało 100 tys. zł na budowę ogródków jordanowskich, placów zabaw i boisk szkolnych. I tu należy podkreślić duży wkład mieszkańców, którzy dopomogli, że najmłodsza dzielnica naszego miasta dysponuje obecnie 14 placami zabaw (strzeżonymi), w tym 5 powstało w ostatnim okresie.

Do porządkowania Nowej Huty wciążyli się też wybitni Wydział Kultury, który po trafili zmobilizować ludność większą do budowy domu ludowego w Chałupkach. Ponadto osiedle wiskie Lubocza uzyskała świetlicę.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że Nowa Huta uzyskała nowe zieleńce i kwiatniki, którymi opiekuje się ludność. Do porządkowania dzielnicy pomagają też młodzież, ZMS oraz młodzież szkolna. (aks)



Tak też bywa...

Wielokrotnie pisaliśmy o nie najlepszej obsłudze i zapotrzebowaniu w kolejkach. Zdarzyło się, że klient poprosił o cukierki „Lodowce”, ale o smaczków owocowym.

— Mamy tylko mietowe. Ale od razu złożymy zamówienie na owocowe. Proszę przyjść za kilka dni.

Okazuje się, że są i tacy sprzedawcy w naszych sklepach. Niby drobnotka, a cieszy.

W przyszłym roku sytuacja się znacznie poprawi, gdyż w Nowej Hucie otwarty zostanie basen kąpielowy. W Krakowie dużo się mówiło o wykorzystaniu Rudawy na kąpielisko z prawdziwego zdarzenia. Niestety sprawa ta ciągnie się od 2 lat, i kto wie czy zobaczą światło dzienne. A szkoda. W wioskach Rudawy, nie tak daleko od miasta, z piękną panoramą Łasku Wolskiego można stworzyć odpowiedni teren do kąpania. Pięknie na ten cel winny się znaleźć. Chodzi przede wszystkim o możliwe szybkie opracowanie dokumentacji. Warto podjąć inicjatywę Prezydium DRN Zwierzyniec.

Długożegnany już czasu rodzice chętnie by widzieli w programie szkolnym na nowy rok szkolny przyniosą naukę pływania. Łączy się to niestety z brakiem krytych pływalni. Po uruchomieniu pływalni w ośrodku sportowym „Wisły” i po ukończeniu przebiegłej budowy pływalni „Korony” o przymusowej nauce pływania młodzież szkolnej będzie można realnie pomyśleć. (wb)

Przymasowa nauka pływania? Smutna statystyka

Tegoroczne lato przyniosło niestety poza piękną pogodą — zwłaszcza w sierpniu rekordową wprost ilość zatonięć. Tracili życie ludzie, którzy kąpalili się w niedozwolonych miejscach, topili się i tonieli na oczach ludzi.

Plaża nad Wisłą vis à vis Waweli i 3 baseny klubów sportowych — to wszystko co ma miasto.

W przyszłym roku sytuacja się znacznie poprawi, gdyż w Nowej Hucie otwarty zostanie basen kąpielowy. W Krakowie dużo się mówiło o wykorzystaniu Rudawy na kąpielisko z prawdziwego zdarzenia. Niestety sprawa ta ciągnie się od 2 lat, i kto wie czy zobaczą światło dzienne. A szkoda. W wioskach Rudawy, nie tak daleko od miasta, z piękną panoramą Łasku Wolskiego można stworzyć odpowiedni teren do kąpania. Pięknie na ten cel winny się znaleźć. Chodzi przede wszystkim o możliwe szybkie opracowanie dokumentacji. Warto podjąć inicjatywę Prezydium DRN Zwierzyniec.

Długożegnany już czasu rodzice chętnie by widzieli w programie szkolnym na nowy rok szkolny przyniosą naukę pływania. Łączy się to niestety z brakiem krytych pływalni. Po uruchomieniu pływalni w ośrodku sportowym „Wisły” i po ukończeniu przebiegłej budowy pływalni „Korony” o przymusowej nauce pływania młodzież szkolnej będzie można realnie pomyśleć. (wb)

Nowa Huta

Gabinet szkoleniowy dla milicjantów

Komenda MO w Nowej Hucie „urządza się” w nowym budynku, który niedawno otrzymała do dyspozycji. Organizowano tu — pierwszy w Krakowie — specjalny gabinet szkoleniowy dla funkcjonariuszy, wyposażony w szczegółową mapę dzielnicy z oznaczonymi punktami wyznaczającymi szczególnego nadzoru, w planse i wykresy pomocne w rozszyfrowywaniu przestępstw, w zbiorze obowiązków i praw milicjanta.

Dzień dobry, wiewiórko!

Tych słów nikt już nie wypowie na krakowskich Plantach. Do żadnej dziecięcej rączki nie spłyne z drzewa sympatyczne zwierzątko z puszystym, sterującym ognikiem. Przyjaciółom — dzieciom i wiewiórkom — kazało się pozostać. Miłe zwierzątko, które uczyły naszych najmłodszych obywateli miłości do zwierząt, które żyły za pan brat z każdym, który do nich wyciągał przyjacielską dłoń, otrzymane zostały przez niemądrych ludzi jako „srdg nr



1^a śpiewającego ptaka na Plantach.

A więc „wraga” eksmitowane z Plant — do Łasku Wolskiego.

Dziś, na skutek tej nierozważnej i nierozsądnej decyzji, nie ma ani śpiewającego ptaka ani jego rzekomego gnieźbiciela — wiewiórki. Pląsy są smutne i puste. Wrażenie pogłębia jeszcze ustawiczny, denerwujący i ponury krzyk uron i gawronów.

W imieniu wszystkich rozsądnych ludzi, a przede wszystkim w imieniu dzieci apelujemy do Zarządu Zieleni Miejskiej: wróćcie nam na Pląsy wiewiórki! Czekamy!... (apio)

SIERPIEŃ Sobota 25-26 Niedziela

CO, GDZIE, KIEDY?

TEATRY

SOBOTA
ROZMAITOCI: „Świerszcz za kolnierzem” — 19.30; GROTESKA: „Achilles i panny” — 19.15; LUDOWY: „Burzliwe życie Lejczorki Rojszwańca” — 19.15.

NIEDZIELA
ROZMAITOCI: „Świerszcz za kolnierzem” — 19.30; GROTESKA: „Achilles i panny” — 19.15; LUDOWY: „Świętośzek” — 19.15.

APTEKI

SOBOTA
Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Boh. Stalingradu 7, Senator-ska 5, Bronowicka 38, Zako-piańska 69, Nowogródzka 2, Nowa Huta — Al. Rew. Październikowej.

NIEDZIELA
Jak w sobotę.

KINA

SOBOTA
APOLLO: „Tomcio Faluch” (meks., 8 l.) — 10, 12.15; „Kapral z Madagaskaru” (fr.-wł., 14 l.) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: „Wieżor trzech królów” (radz., 12 l.) — 19. CASINO: „Jakobowski i pułkownik” (USA, 15 l.) — ok. 20.30; „ISKIERKA: „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (fr., 12 l.) — 17.30, 19.45. KLEPARZ: „Parzyżanka” (fr., 18 l.) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: „Szczęśliwie się skończyło” (USA, 18 l.) — 15.45, 18, 20.15. KULTURA: „Jak zabić starszą panią” (ang., 14 l.) — 18, 20.15. MĄSKOTKA: „Ciao, ciao bambina” (wł., 15 l.) — 15.45, 18, 20.15. MELODIA: „Opuszczeni” (wł., 14 l.) — 19.30. UCIECHA: „Rio Bravo” (USA, 12 l.) — 14.45, 17.30, 20.15. WANDAL: „Teresa” (zobowiązuje śledczą” (czeki., 15 l.) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: „Paryski włóczęga” (franc., 16 t.) — 16.18, 20. WOLNOŚĆ: „Et cetera pana pułkownika” (fr.-wł., 18 l.) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: „Zóite psisko” (USA, 12 l.) — 15.45, 18, 20.15. ZDROWIE: „Necylny ZUCH: „Awantura o Basie” (pol., 7 l.) — 15, 17, 19. ZWIĄZKOWIEC: „Tragiczny zamach” (Jug., 14 l.) — 17, 19.

DYŻURY

SOBOTA
CHIRURGICZNY: Kopernika 21, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 53, OKULISTYCZNY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY: Botanicka 3.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY: Botanicka 3.

RADIO

SOBOTA
18.45: C. Saint-Saens — Sonata na klarnet i forte. 14.00: Koncert żyweński. 14.40: Radio — reklama. 14.45: „Z notatnika reportera”. 15.00: „Głupstwo na codzień”. 15.00: W. Zechenera. 15.10: Spiewa Tino Rossi. 15.20: Aud. dla wsi. 15.30: Da dzieł teatrzyk pt. „Maglozno oko”. 15.40: Wład. 16.05: „Gwiazdy z mojej płytki”. 16.30: Muzyka. 17.00: Na krakowskim rynku. 17.15: Koncert rozrywkowy Marino Marini. 17.30: Komentarz tyg. St. Jasińskiej. 17.45: Dzień krak. 18.00: Zasadki radiowe. 18.30: Wład. — 18.35: Fel. M. Jorsta 18.45: Recital śpiewaczy A. Bolechow-skiej. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Majski kwiecień”. 20.00: Koncert okr. PR w Krakowie. 20.40: Aud. aktualna. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra Zesół Wł. Bieżana. — 22.00: „Trzy po trzy” Zespołu Dzieci-więtk. 22.45: Utwory wielon-człowe J. Szaporsta. — 23.00: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad. — 24.00: Muz. tan.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: „Złodziej w hotelu” (USA, 10 l.) — 15.45, 18, 20.15. — Mała sala SWITU: „Dzień z Bagdadu” (ang., 10 l.) — 17, 19, 20.15. SWIATOWID: „Czarodziejski kwiat” (radz., 7 l.) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWIATOWIDA: „Mezallans” (weg., 12 l.) — 17, 19. BALLADYNA: „Natalia” (fr., 16 l.) — 19. SFINKS: „Biedni ale piękni” (wł., 18 l.) — 15.45, 18, 20.15.

NIEDZIELA
CHEMIK: „Dyżurni” (USA, 12 l.) — 14.45, 17, 19.15. ISKIERKA: Program dla dzieci — 11, 12; „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (fr., 18 l.) — 15.30, 17.45, 20. KLEPARZ: Program dla dzieci — 11, 12; „Paryżanka” (fr., 18 l.) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: Program dla dzieci — 11, 12; 13; „Szczęśliwie się skończyło” (USA, 18 l.) — 14.45, 17, 19.15. MĄSKOTKA: Program dla dzieci — 11, 12; 13; „Ciao, ciao bambina” (wł., 15 l.) — 15.30, 17.45, 20. MELODIA: „Opuszczeni” (wł., 14 l.) — 17, 19, 20.15. UCIECHA: Program dla dzieci — 11, 12; 13; 15; „Aktualności” — 16. „Dwa oblicza Nataszy” (radz., 12 l.) — 17, 19. MŁODA GWARDIA: „Trzy czwarte słońca” (Jug., 12 l.) — 10, 12; „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.) — 15.15, 17.45, 20.15. TRĘCZA: „Opuszczeni” (wł., 14 l.) — 17.30, 19.30. UCIECHA: „Rio Bravo” (USA, 12 l.) — 8, 12, 15.45, 17.30, 20.15. WARSZAWA: „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WISŁA: „Bambini” (USA, 7 l.) — 11; „Paryski włóczęga” (fr., 18 l.) — 15, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Et cetera pana pułkownika” (fr.-wł., 18 l.) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Zóite psisko” (USA, 7 l.) — 15.45, 18, 20.15. — ZDROWIE: „Czarny król” (pol., 7 l.) — 14; „Ukryte skarby” (czeki., 16 l.) — 19. ZUCH: „Awantura o Basie” (pol., 7 l.) — 11, 15, 17, 19. ZWIĄZKOWIEC: Program dla dzieci — 12; „Tragiczny zamach” (Jug., 14 l.) — 17, 19.

TELEWIZJA

SOBOTA
Godz. 15.40: Świat w mgłę — film kanadyjski z cyklu: „Ospiewy kanadyjski”. 15.55: Sprawozdanie z mistrzostw w pływaniu — transmisja z Lipska. 17.45: „List od nieznajomej”. 18.00: „Przygody Wilhelma Tella” — film ser. prod. angielskiej (odc. 10). — 19.30: „Dziennik TV”. 20.00: Wizyta Magazynu „Nie tylko dla panów” w Łódzkiej Zakładach Przem. Włóknien. transm. z Łodzi. 20.40: „Baryeczka” — film fabularny prod. francuskiej od lat 18. 22.15: Ostatnie wiadomości. 22.20: Muzyka lekka, łatwa i przyjemna — program rozrywkowy — tr. z Łodzi.

NIEDZIELA
Godz. 10.10: „Casablanca” — film prod. USA od lat 14-tu. W roli głównej Ingrid Bergmann. 12.00: Program Interwizji: Koncert rozrywkowy — transm. z Oberhof. 12.50: Polska Kronika Filmowa. 13.15: Sprawozdanie Sportowe z Międzynarodowych Zawodów Motocyklowych o wielką nagrodę — tr. z Brna. 14.00: W kramie Disneya. 14.50: Niedzielną biesiadę — tr. z Gdańska. 15.40: Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii Śląskiej z udziałem solistów. — 16.10: Sprawozdanie sportowe z Międzynarodowych Zawodów Motocyklowych o Wielką Nagrodę — transm. z Brna (cz. II). 16.00: „Tredowata” — film arch. prod. polskiej. Wykonawcy: Elżbieta Barszczewska, Franciszek Erdukiwicz, Mieczysław Cwidziński. Karamierz Junosza-Stępiowski, Józef Węgrzyn, Stanisław Wysocki i in. 19.45: Dziennik TV. 20.15: Sportowa niedziela. 20.45: „Znanie spiegię” — film fab. prod. USA od lat 14-tu. Reż. Anatol Litwak. 22.30: Wiadomości sportowe.